Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA obllcza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

**Nr. 241** — Katowice, niedziela 18-go października 1931 r. — **Rok 30**

## Wojna z Kościołem.

Głosowania dotychczasowe nad poszczególnymi artykułami projektu konstytucji hiszpańskiej nie kazały się ludzić co do stosunku zradykalizowanej konstytuanty do religji i Kościoła katolickiego. Zabiegi rządu p. Zamorry nie mogły wpłynąć nawet na zmianę nazwy Hiszpanji, jako „republiki robotniczej". Słaby i ustępliwy rząd szedł na wszelkie koncesje radykałom z kortezów (sejmu), aby nie doprowadzić tylko do zupełnego zerwania ze Stolicą Apostolską, wywłaszczenia i banicji zakonów, zerwania z wielowiekową tradycją narodu hiszpańskiego i nie wywołać głębokiej obrazy uczuć ludności katolickiej, co może się stać grobem dla młodej republiki.

Niestety, p. Zamorra i nieliczni jego koledzy z gabinetu przeliczyli się w swych wyrachowaniach i w rezultacie musieli ustąpić. Dzisiejszy parlament wyszedł z wyborów bojkotowanych przez umiarkowane żywioły. Weszły do niego elementy najbardziej skrajne, licytujące się w hasłach i w demagogji. Twarda ręka p. Zamorry w stosunku do przywódców i prasy katolickiej, prześladowanie jej i zamykanie dzienników, mogło tylko więcej rozzuchwalić radykałów, którzy po każdem ustępstwie stawiali nowe żądania i wymagali dalszych ofiar od pp. Zamorry i Maury. P. **Zamorra odegrał rolę Kiereńskiego w stosunku do Kościoła.** Co znaczą wobec tego jego zapewnienia, że jest katolikiem, że nie pozwoli na wyrządzenie Kościołowi krzywdy i że raczej rozwiąże kortezy i zarządzi nowe wybory, aniżeli dopuści do rozdziału Kościoła od Państwa i t. d., skoro, jak się okazało, to wszystko były tylko słowa, a rzeczywistość całkiem inna.

Następstwa ustosunkowania się kortezów do Kościoła nie dadzą na siebie czekać. Już dochodzą nas wiadomości o rozruchach na tle religijnem w Hiszpanji. Niewątpliwie obecnie całe katolickie społeczeństwo w Hiszpanji wystąpi do zdecydowanej walki o prawo do życia swego Kościoła i o swoje prawa obywatelskie. Mają te prawa związki komunistyczne i anarchistyczne a odmawia się ich zakonom.

Niema żadnych wątpliwości, że **katolicy hiszpańscy sprawę wygrają i zwyciężą.** Ucisk religijny w Hiszpanji ma miejsce nie poraz pierwszy. W ubiegłem stuleciu po każdorazowem nieomal pronunciamento następowało prześladowanie religijne i wygnanie zakonu Jezuitów. Poraz pierwszy loże masońskie wydaliły Jezuitów w r. 1767. Napoleon zamknął dwie trzecie klasztorów. Za czasów Józefa Bonapartego zamknięto i zburzono wiele kościołów, jak np. słynny Escurial, mordowano kapłanów. W latach 1815, 20, 34 miały miejsce prześladowania Kościoła, w r. 1835 wydalono Jezuitów. W r. 1868 wybuchła rewolucja, w czasie której zdemolowano i spalono szereg klasztorów i kościołów. Po dłuższym okresie spokoju, w lipcu r. 1909 w Barcelonie wybuchła rewolucja, w czasie której spalono 68 kościołów i klasztorów oraz zamordowano 138 osób, przeważnie zakonników. Stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską po tych barbarzyństwach zostały zerwane i nawiązane dopiero w r. 1912.

**Stosunki religijne w Hiszpanji nie można mierzyć miarą stosunków w innych krajach europejskich.** Są to jedyne w swoim rodzaju. Na wytworzenie tych stosunków duży wpływ wywierał gorący temperament narodu południowego, brak jednolitego charakteru wskutek skrzyżowania się różnych ras, walki polityczne w ciągu długich stuleci, niski poziom oświaty, ubóstwo skrajne szerego prowincyj. Niepoważnie wyglądają zarzuty tych, co przypisują Kościołowi katolickiemu winę za stan obecny Hiszpanji. **Kościół w tych nienormalnych warunkach nie mógł należycie rozwinąć swej akcji i tak jak w innych krajach sięgnąć do głębin ducha narodu.**

# Rozpaczliwe wysiłki Ameryki

**by powstrzymać nieprzerwany odpływ złota do Europy.**

**Nowy Jork.** Drugie w ciągu tygodnia podwyższenie dyskonta przez Federal Reserve Bank jest jednym ze środków, który ma **też powstrzymać dalszy odpływ pieniężnych wkładów z banków amerykańskich,** względnie spowodować powrót wycofanych kapitałów, a zarazem powstrzymać falę niewypłacalności w bankowości amerykańskiej. **O panicznych nastrojach wśród publiczności amerykańskiej może świadczyć fakt, że w ciągu jednego dnia wczorajszego zbankrutowało w stanach:** Południowa Karolina 12 banków, New Jersey 4, Missouri 2, Pensylwanja 3, Zach. Wirginja 2 i w Ohio 3. Rekord pobiło miasto Youngstown w stanie Ohio, **gdzie w jednym dniu zamknęły okienka kasowe wszystkie banki,** reprezentujące kapitał i rezerwy w wysokości około 300 miljonów złotych. — **Z napięciem oczekiwać należy, jakie echo krok amerykański wywoła w Paryżu. Jeżeli Francja w odpowiedzi podwyższy stopę dyskontową, również na 3.5 nie da się przewidzieć do jakich zarządzeń ucieknie się Ameryka w obronie swego skarbu kruszcowego. Według ostatnich obliczeń Ameryka wyekspedjować jeszcze może sztaby złota wartości 1700 miljonów dolarów, nim bank emisyjny znajdzie się w trudnościach.**

Tymczasem sytuacja Ameryki pogorszyła się, ponieważ pomimo podwyższenia w ubiegły piątek stopy dyskontowej **odpływ złota nie ustał.**

Tak np. w środę załadowano na okręty dalsze 48.5 miljona dolarów, z czego 42 milj. przeznaczone są dla Francji. Najbardziej jednak na walucie amerykańskiej **ciąży powszechne zanikanie zaufania do dolara.** Na wszystkich rynkach dewizowych świata daje się zauważyć silna podaż dolarów.

## Podatki ściągane będą w płodach rolnych, węglu i drzewie.

**Warszawa.** Głównym punktem wczorajszego posiedzenia sejmu była **ustawa o ściąganiu podatków w naturze.** Naławach rządowych zasiadło szereg ministrów i wiceministrów. Sprawozdawca poseł Moczulski stwierdza, że ustawa ma na celu przyjście z pomocą bezrobotnym w okresie zimowym. Ustawą tą objęte są następujące podatki: gruntowy, majątkowy, spadkowy i przemysłowy. Mogą one być spłacane żytem, pszenicą, jęczmieniem, gryką, ziemniakami, węglem i drzewem w wyjątkowych wypadkach. Na 1 kwietnia 1929 r. zaległości podatkowe przedstawiały razem 75 milj. złotych. Mówca wyraża opinję, że **podatki w naturze przyczynią się do zdjęcia z rynku dużej ilości zboża, wskutek czego można się spodziewać zwyżki cen na zboże. Ustawa jest przejściową na ten czas kiedy potrzeba przyjść z pomocą bezrobotnym.**

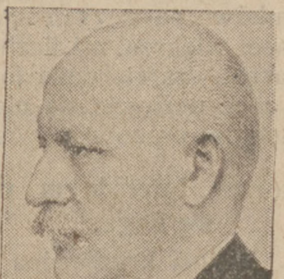
Po przemówieniu posła Jasiukowicza, Mikołajczyka, Daneckiego i Rudzińskiego, który w imieniu rolników stwierdził, że w przyszłości nawet bieżące podatki będzie można ściągać w naturze, o ile próba da dobre wyniki. — Sejm przyjął ustawę w brzmieniu komisji w drugiem i trzeciem czytaniu.

### Wojna na Wschodzie.



Charakterystyczny obraz z ulicy Pekinu, gdzie żołnierz zebranym przechodniom uzmysławia na mapie wielką krzywdę Chin ze strony Japonji, która zajęła przemocą znaczne połacie Mandżurji.

### Nowy premjer bułgarski.



Premjer bułgarski Malinow ustąpił, a miejsce jego zajął dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Muczanow, który równocześnie piastował tekę ministra spraw zagranicznych.

### Fałszywe pogłoski o chorobie Ojca Świętego.

**Citta del Vaticano.** Pogłoski o złym stanie zdrowia Ojca św., rozsiewane tu i ówdzie zagranicą, są pozbawione wszelkiej podstawy. O ich tendencyjności najlepiej świadczy fakt, że Papież dawno nie odbywał swych zwykłych przechadzek po ogrodach watykańskich z taką regularnością, jak w ciągu dwóch ostatnich tygodni. Również audjencje, jakich Pius XI udziela w znacznej ilości prawie codziennie, świadczą wymownie o Jego aktywności, która nie doznała osłabienia nawet w okresie wielkich upałów. Na najbliższe dni zapowiedziane zostało rozpoczęcie audjencyj regularnych, co także dowodzi, że doskonały stan zdrowia Ojca św. pozwala mu na podjęcie tego zwiększonego trudu.

### Król Karol rozpoczął 38 rok życia.

**Bukareszt.** Dziś uroczyście obchodzono 38-mą rocznicę urodzin króla Karola. Patrjarcha bukareszteński oraz członkowie rządu udali się do Sinaja, by złożyć królowi życzenia. We wszystkich kościołach wszystkich wyznań w całym kraju odprawiono nabożeństwa.

### Brüning triumfuje.

**Berlin. PAT. Wczoraj o godz. 16.30 Reichstag odrzucił 294 głosami przeciwko 270 en bloc wszystkie wnioski partyj opozycyjnych o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. 3-ch posłów wstrzymało się od głosowania.**

### Płomienie trawią miljony.

**Chełmno.** PAT. Dwa katastrofalne pożary jeden w Plutowie, gdzie spalił się wielki młyn parowy, drugi w Komierowie, gdzie spaliła się gorzelnia i elektrownia, wyrządziły olbrzymie szkody, sięgające 2-ch miljonów złotych.

## TELEGRAMY.

### Śmierć za śmierć.

**Łódź.** PAT. W dniu wczorajszym w łódzkim sądzie okręgowym odbyła się pierwsza rozprawa w trybie doraźnym przeciwko **Adamowi Sagasowi**, który zamordował w celach rabunkowych Wacława Starka. Wniosek obrony co do uznania zmniejszonej poczytalności oskarżonego, sąd odrzucił. Prokurator domagał się kary śmierci. Obrońca usiłował przedstawić dowód niepoczytalności. Sąd doraźny **skazał Sagasa na karę śmierci przez powieszenie.**

### Aptekarze poznańscy świecą chwalebnym przykładem.

**Poznań.** Na ogólnem zebraniu Związku Właścicieli Aptek w Poznaniu uchwalono jednomyślnie nie sprowadzać żadnych środków lekarskich od firm niemieckich w Gdańsku ze względu na antypolską politykę ludności i władz gdańskich. (PAT.)

### Strajk gdański zbliża się ku końcowi.

**Gdańsk.** Strajk w porcie gdańskim uważać można naogół za zażegnany, — aczkolwiek komuniści w dalszym ciągu rozwijają żywą działalność agitacyjną. Senat prowadził dla robotników portowych t. zw. kartki robotnicze, które wydawane są tylko w liczbie 1200 sztuk. Bez tych kartek robotnicy nie mogą być przyjęci do pracy. Wobec tego, że liczba robotników portowych gdańskich jest o kilkaset większa, niż liczba wydawanych kartek, zarządzenie to uważać należy za chęć pozbycia się niepożądanych elementów pracowniczych. (PAT)

### Kombinatorom loteryjnym powinęła się noga.

**Berlin.** Policja kryminalna wpadła na trop szajki, uprawiającej od dłuższego czasu oszukańcze manipulacje z losami pruskiej loterji klasowej w Berlinie. Oszuści zorganizowali stały dyżur w lokalu, w którym odbywało się ciągnienie, a będąc w posiadaniu szczegółowych wykazów losów wywieszanych w oknach kolektur, niezwłocznie po wylosowaniu danego numeru nabywali go w danym składzie, zanim jeszcze właściciel kolektury otrzymał wynik ciągnienia. W ten sposób w ręce bandy oszustów dostał się jeden los, na który padło 100.000 marek. (PAT).

### Bomba w redakcji.

**Berlin.** Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy dokonali w Kassel zamachu bombowego na budynek dziennika socjal-demokratycznego „Kesseler Volksblatt". Zamachowcy rzucili puszkę metalową, napełnioną materjałem wybuchowym i odłamkami żelaza. Wybuch zerwał część sufitu i uszkodził ściany. Ofiar w ludziach nie było. (PAT).

# Zaborczym planom Japonji stanął w poprzek groźny cień Stanów Zjednoczonych.

**Ryga.** Według doniesień sowieckich wojska japońskie zatrzymały komisję amerykańską, którą zamierzała udać się na teren Mandżurji dla zbadania sytuacji.

**Londyn. Rozstrzygnięcie Rady Ligi, która wbrew głosowi delegata japońskiego postanowiła zaprosić do obrad nad konfliktem mandżurskim St. Zjednoczone opublikowane zostało w Tokio przez nadzwyczajne dodatki dzienników wywołując wzburzenie wśród ludności.**

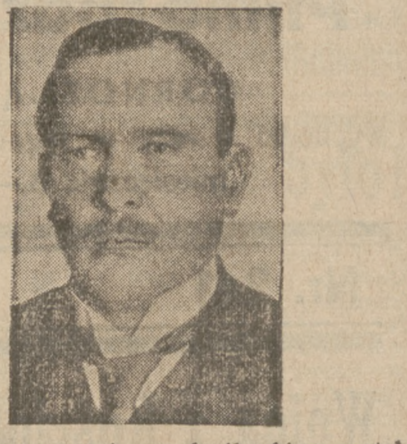
W mieście rozeszły się pogłoski, iż **sfery wojskowe założyły protest przeciwko temu posunięciu Rady Ligi i domagają się od rządu wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.**

Po nadejściu tych wiadomości z Genewy gabinet japoński zebrał się natychmiast na posiedzenie, aby omówić wytworzoną przez wypadki genewskie sytuację. Według nadeszłych do Londynu doniesień sekretarz stanu **Stimson wystosował do Japonji dwie noty, które mają być utrzymane w bardzo ostrym tonie.** Podobno rząd japoński wstrzymuje się z ogłoszeniem tych not, w obawie, że ich ton może stać się **powodem wybuchu zaburzeń antyamerykańskich.** Według doniesień z Mukdenu tamtejsze **okupacyjne władze japońskie pod płaszczykiem zwalczania bandytyzmu rozsyłają po całym kraju silne oddziały piechoty i kawalerji, którym towarzyszą samoloty.**

**Nowy Jork.** Aczkolwiek w związku z protestem japońskim przeciw zaproszeniu Stanów Zjednoczonych do obrad nad konfliktem mandżurskim rząd amerykański z naciskiem stwierdza, iż między Waszyngtonem i Tokio niema mowy o jakiemkolwiek napięciu stosunków, **opinja amerykańska wystąpienie delegata japońskiego ocenia jako ciężki cios zadany dyplomacji amerykańskiej.**

W kołach parlamentarnych daje się zauważyć silna opozycja przeciwko współpracy rządu z Ligą Narodów. Wielkie wrażenie wywołała mowa członka kongresu, republikanina Hamiltona Fisha, który występując przeciw obecnemu kursowi polityki zagranicznej, oświadczył, iż Stimson naraża St. Zjednoczone **na pośmiewisko wobec całego świata.**

### Axel Karlfeldt



Szwedzki poeta, zmarły przed pół rokiem, został ostatnio, po śmierci już, nagrodzony za pracę z dziedziny literatury nagrodą Nobla. Za życia Karlfeldt nagrody tej nie chciał przyjąć.

# Duch przyjaźni i zgody patronował będzie rozmowom waszyngtońskim.

### Nadzieje Niemców co do „korytarza" spaliły na panewce.

**Nowy Jork.** PAT. Sekretarz stanu Stimson oświadczył: Nie mamy zgoła zamiaru narzucać premjerowi Lavalowi przedmiotów dyskusji podczas jego wizyty. Przybywa on jako nasz gość. Zależy nam na tem, aby pozostawić mu zupełną wolność w wyborze przedmiotów, które chciałby omówić z prezydentem Hooverem. Spodziewamy się, że premjer Laval nie będzie się krępował wyborem tematów i że dyskusja będzie szczera i jasna. **Nie mamy wcale zamiaru narzucania jakiegokolwiek programu Francji, ani też innemu narodowi,** ale sądzimy, że jest rzeczą największej wagi, aby przyszło do **pełnej i przyjaźnej wymiany zapatrywań między dwoma państwami, aby Francja i Stany Zjednoczone dokładnie poznały swe wzajemne poglądy. Spodziewamy się, że znajomość ta będzie najbardziej pomocna dla ustalenia naszej przyszłej współpracy.** Komentując ostatni ustęp powyższego przemówienia, dziennik **„Washington Post" twierdzi, że ustęp ten wyklucza podjęcie dyskusji w sprawie t. zw. korytarza.**

### Główna kwatera wyborcza.



Anglja znajduje się w ogniu walki wyborczej do parlamentu. Na obrazku widzimy główne biuro wyborcze partji pracy (Labour Party). Całkiem na lewo siedzi przywódca tej partji William Watson **Henderson.**

### Prezydent senatu gdańskiego przyłapany na pospolitem kłamstwie.

**Gdańsk.** Dnia 22 września r. b. „Danziger Nachrichten" opublikowały wiadomość z Genewy o rozmowie jaką prezydent senatu Ziehm przeprowadzić miał z dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy, Thomasem w Genewie. W komunikacie tym przedstawiono, iż prezydent Ziehm otrzymał rzekomo od p. Thomasa oświadczenie, dotyczące znaczenia rezolucji Rady Ligi w sprawie bezrobocia gdańskiego i stanowiska wobec niej Międzynarodowego Biura Pracy.

Dowiadujemy się, że w związku z powyższym komunikatem dyr. Thomas wystosował do prezydenta senatu pismo, w którem m. in. wyraził swoje zdziwienie, iż bez porozumienia z nim opublikowany został tego rodzaju nieprawdziwy komunikat i stwierdził, że o ile z zainteresowaniem śledzi kwestję gdańskiego bezrobocia, to jednak wcale nie zapowiadał jakiejkolwiek interwencji Międzynarodowego Biura Pracy w tej sprawie, ani nie dawał swej interpretacji rezolucji Rady Ligi. (PAT.)

### Haga o linji kolejowej Landwarowo — Koszedary.

**Haga.** PAT. Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej na podstawie istniejących układów międzynarodowych, to jest rezolucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 art. 23 paktu Ligi Narodów i konwencji kłajpedzkiej z dnia 8 maja 1924 nie uznał obowiązku Litwy otwarcia odcinka na linji kolejowej Landwarowo-Koszedary. Wobec tego Trybunał nie uważał za właściwe rozpatrywać przedłożonych przez Litwę t. zw. obecnych okoliczności.

# Promień słońca

3) (Ciąg dalszy.)

— Wy pracujecie na nich, wy im dajecie chleb, więc wyście powinni im prawa dyktować — mówił łamaną polszczyzną. — Cóż te fabrykanty sobie myślą, oni jeżdżą powozami, a wam na chleb brakuje. Ho, ho, żebyście wy byli mądrzy, inaczej by oni zaśpiewali kanalje!... Albo i wasz majster — ciągnął dalej — za cóż on hulał przez lato, żeby nie dać wam roboty przez zimę, już ja bym nauczył jego panoszyć się i wszystkim pył w oczy rzucać!... Nie chcą dać dobrowolnie, to zmusić ich do tego! — kończył.

Zmusić!... Na te wyrazy oburzyło się uczciwe serce Józefa.

Józef wzdryga się na myśl podobną. On wie, jak to tudno przechodzi przez usta wyraz: „dawaj". Niedawno mało mu w gardle nie uwiązł, chociaż zwrócił się z nim do brata i choć nie uczynił tego dla siebie...

Bóg świadkiem, że zrobił to jedynie dla dzieci Konstantowej, które go nazywały pieszczotliwie wujaszkiem i dopominały się u niego lodowatego cukru, nie wiedząc, że w domu niema chleba.

Rumieniec wstydu okrył twarz jego aż po białka oczu, gdy brat, cedząc przez zęby wyrazy, rzekł:

— No dobrze już, dobrze, dam ci, — ale pamiętaj, że jeżeli to na jaką hulankę, to będziesz miał je na sumieniu, bo byś przez to skrzywdził moje dzieci...

Jego dzieci... Wszak on także, jeżeli prosił, to tylko dla dzieci innych, które dziecięcym szczebiotem, żądały od niego łakoci, a którym on chleba przynieść postanowił.

Wziął, ale gdy potem, nakrywszy czapką głowę, szedł śpiesznym krokiem ku domowi, zdawało mu się, że go wszyscy palcami wytykają, mówiąc:

— Patrzcie... i ten także nauczył się rękę wyciągnąć, choć taki młody i zdrowy...

Gdy tak myśli, Staś budzi się i woła:

— Mama!...

— Czekaj synecku, mama zaraz przyjdzie, przyniesie Stasiowi cukru lodowatego.

Maleństwo nie wierzy...

— Cukru? — pyta niewyraźnie po swojemu bo inaczej nie umie, a w głosie jego czuć powątpienie...

— A jakże Stasieczku — utwierdzał go w mocno zachwianem zaufaniu Zosia — przecie mama po to wyszła.

— Nie tylko po to — dodaje Józef. — Będą także węgle w piecu i herbata i chleb...

— Z masłem chleb! — kończy głośno uradowany i przekonany już Stasio i wyskakuje z łóżeczka i zaczynają oboje z siostrą tańczyć po ciemnym pokoju...

Na to wchodzi Konstantowa.

— A widzi pani, jak my się dobrze bawimy — z uśmiechem powiada do niej Józef, podczas gdy dzieci biegną i tulą się do niej wołając:

— Cukru! chleba!...

— Zaraz — odpowiada matka, — zaraz moje drogie, tylko lampę zapalę.

Za chwilę jasno już w izdebce, za chwilę jeszcze słychać trzaskanie węgli, a jeszcze za chwilę bulgotanie gotującej się wody...

Dzieci tymczasem chciwie gryzą drobnemi zębami chleb, a Staś zapomina, że wyobrażał sobie, iż chlebek będzie z masłem... Nie dziw, biedactwo od wczorajszego wieczora prawie nic w ustach nie miało...

Woda na herbatę już się gotuje, ale Konstantowa postawiła na blasze inny jeszcze garnek z wodą i nieśmiało spoglądała na Józefa...

Ten udaje, że tego nie widzi i bawi się kłopotem swojej gospodyni i kumy.

— Panie Józef — zaczęła wreszcie — nie gniewajcie się na mnie, ale ja wydałam rochę waszych pieniędzy na siebie... jak mój przyjdzie, może przyniesie, to wam odda...

Józef jeszcze na to nic...

— Panie Józef, dalibóg to nie dla mnie, to dla dzieci...

—A czyż ja tego nie wiem, — przerywa jej wreszcie z uśmiechem. — Konstantowa myśli, że ja od razu nie widziałem, coście przynieśli pod chustką. No, no... sypcie prędko te kaszę do garczka, bo Stasiowi i Zosi jeść się chce... Nieprawdaż malcy?...

— Jeść się chce! — powtórzyły dwa dziecięce głosiki, dla tego jednak tylko aby powtórzyć, bo chleb ich pierwszy głód zaspokoił...

Była to uczta co się zowie... Dzieciaki, najedzone i rozbawione, długo jeszcze przerywały szczebiotem i śmiechem srebrnym ciszę, gwarzyły z matką, nie dały spokoju Józefowi, aż wreszcie zmęczone posnęły na kolanach matki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

Niedziela **18** października

Niedziela 21 po Ziel. Świątkach.
Św. Łukasza, ewan.
Św. Asklepiadesa biskupa, męczennika
Św. Grzegorza, cudotwórcy.

**Kalendarz słowiański: Bratumił.**

Jutro, poniedziałek 19 października: Św. Piotra z Alkantary.

*

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 6,10; | o godz. 16,48. |
| Księżyca | o godz. 14,19. | o godz. 21,59. |

Pierwsza kwadra o godz. 10.40.

## Święto Chrystusa Króla.

W przyszłą niedzielę (18 października) Kościół św. obchodzi święto Chrystusa Króla. Święto to jest główną uroczystością Akcji Katolickiej w Polsce, a równocześnie i uroczystością w diecezji naszej, w której ma stanąć katedra pod wezwaniem Chrystusa Króla. Po parafiach odbędą się uroczyste zebrania i akademje towarzystw katolickich, na których będą wygłaszane referaty o obowiązku współpracy świeckich z duchowieństwem. W związku z tą uroczystością niech wierni biorą jak najliczniejszy udział w zebraniach i akademjach.

*

## Z historji śląskiej.

**18 października 1438.** Książe raciborski Mikołaj, zawiera z Władysławem młodocianym królem polskim i Kazimierzem kandydatem do korony czeskiej, pokój. — **1603.** Cesarz Rudolf, dał mieszkańcom Starejwsi, Pasiekę, na pastwisko za 500 talarów i rocznego czynszu 60 talarów. — **1874.** Poświęcenie **kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie.** Aktu tego dokonał ks. kanonik Herman Gleich. — **1876.** Poświęcenie odrestaurowanej po ogniu (1858) kaplicy zamkowej **na Ostrogu.** — **1897.** W nowozbudowanej cegielni **przy dworcu ryskowickim** runęło sklepienie w czasie którego stracił życie przedsiębiorca budowniczy Szmic, cieśla Porata, murarze Knop i Kłosek. — **1907.** Poświęcenie **kościoła św. Józefa w Król. Hucie,** którego dokonał ks. dziekan Schmidt z Katowic. Nabożeństwo odprawił ks. administrator Zielonkowski z kościoła św. Barbary. — **1908.** Uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nowy **kościół św. Jacka na Rozbarku,** którego dokonał ks. radca duchowny Emanuel Buchwald, proboszcz przy kościele Najśw. Marji Panny w Bytomiu.

*

**19 października 1655.** Ferdynand Melchior hrabia Gaszyna, sprowadził za pozwoleniem księcia biskupa wrocławskiego Ojców Reformatów, **na Górę św. Anny.** — **1890.** Poświęcenie nowego **kościoła w Brzezince** (w gliwickiem). W maju 1891 roku konsekrował kościół J. E. książę kard. Jerzy Kopp biskup wrocławski.

*

**W roku: 1202.** Henryk Brodaty wraz z małżonką swą Jadwigą założył **opactwo Cystersek w Trzebnicy.** Pierwsze zakonnice, sprowadzone w roku 1203 z Bamberga, miasta Górnej Frankonji, były Niemkami.

**— W sprawie ubezpieczenia bagażu emigrantów.** Wobec tego, że towarzystwa okrętowe, mylnie interpretując odnośne rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, ubezpieczały bagaże emigrantów tylko do sumy 500 zł., Urząd Emigracyjny wyjaśnia, że w razie zaginięcia bagażu towarzystwo okrętowe obowiązane jest wypłacić emigrantowi także różnicę między sumą ubezpieczenia a wartością rzeczywistą bagażu.

**— Świadectwa przemysłowe.** Władze skarbowe ustaliły już sprawę sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1932. Cena patentów nie ulegnie zmianie. Sprzedaż ich rozpocznie się z dniem 1 listopada rb.



## Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy.

**Król. Huta.** Grono pewnych ludzi założyło Towarzystwo Domu Ludowego, którego celem jest w jakikolwiekbądź sposób zrealizować powzięte zamiary już w roku 1919 przez towarzystwo gimnastyczne „Sokół", wybudować większe zbiorowisko organizacji polskich. Czas inflacji zniweczył ówczesne plany i ciężko zapracowany grosz ofiarowany na ten cel przeważnie przez robotników przepadł zupełnie. Myśl kiełkująca do zrealizowania tych zamiarów została na nowo wskrzeszona i po dużym wysiłku przy pomocy województwa i sejmu śląskiego, magistratu miasta Król. Huty, dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych, dyrekcji huty Królewskiej i Laura, Państwowej Fabryki Związków Azotowych, organizacyj i stowarzyszeń oraz zdrowo myślących obywateli przystąpiono wreszcie do budowy Domu Ludowego. Skończą się wreszcie tułaczki towarzystw polskich po salach, będących własnością przeważnie ludzi usposobienia niemieckiego, którzy najlepsze i najkorzystniejsze dni tak dla przedstawień jak i zabaw niemieckich rezerwowali dla organizacyj niemieckich, a Polacy musieli brać te dni niekorzystne, które pozostały. **W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy po nabożeństwie** (sumie w kościele św. Jadwigi). Na tej uroczystości nie powinno zabraknąć żadnej organizacji ani towarzystwa polskiego, bez względu na przekonanie polityczne, bo obecna chwila tego wymaga. Powyższą uroczystość przyobiecali zaszczycić swą obecnością najwyżsi dostojnicy województwa i sejmu śląskiego. Każdy zdrowo myślący Polak w dniu tym powinien się znaleźć w szeregach swej organizacji i wziąć udział w uroczystości. A więc dalej Polacy, tak jak ongiś łączyliśmy się pod jednym hasłem, niech i w obecnej chwili staniemy w zwartych szeregach celem udokumentowania naszej solidarności. **Obywatel.**

**— O nowelizację ubezpieczeń pracowników umysłowych.** W związku Zakładów Ubezpieczeń Społecznych została utworzona specjalna Komisja dla przygotowania nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Dotychczas niewiadomo jeszcze w jakim kierunku pójdą prace tej komisji.

**— Polska na międzynarodowym szlaku.** W tych dniach rozpoczęła swe obrady w Londynie europejska konferencja rozkładów jazdy, w której bierze również udział delegacja polska pod przewodnictwem p. Moskwy. Polskie Koleje Państwowe zgłosiły kilka ważnych wniosków, któreby weszły w życie w rozkładzie kolejowym na rok 1932/33. Propozycje te w dużym stopniu ulepszają komunikację Polski z zagranicą. Do ważniejszych należą: przyśpieszenie pociągu „Lux", dogodniejsze skomunikowanie pociągu Warszawa — Berlin przez Kalisz — Ostrów — Poznań z pociągiem łączącym Berlin z Paryżem, co stworzyłoby doskonałą komunikację między Warszawą a Paryżem w ciągu niespełna 29 godzin; stworzenie odpowiednich połączeń pociągów rumuńskich i bułgarskich z naszemi pociągami pośpiesznemi celem stworzenia komunikacji Warszawa — Sofja — przez Bukareszt — Giurgiu — Ruszczuk i Warszawa — Warna; wprowadzenie nowej pary pociągów pośpiesznych dziennych między Warszawą a Bohuminem z wagonami bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Pragi, Wiednia i Budapesztu; (nowe te pociągi stworzą najkrótszą linję komunikacyjną tranzytową przez Polskę między państwami bałtyckiemi i środkową Europą); przyśpieszenie na linjach polskich pociągu pośpiesznego Paryż — Stołpce, będącego fragmentem linji komunikacyjnej, łączącej Daleki Wschód z Europą, zmiana rozkładu jazdy pociągu Berlin — Katowice — Lwów — Bukareszt w ten sposób, aby przy późniejszym odjeździe z Berlina nawiązać w Krakowie połączenie z nowym pociągiem Bohumin — Kraków itd.

## Województwo śląskie.

*** Wizytacja pana wojewody na Śląsku cieszyńskim.** P. wojewoda dr. Grażyński odbył onegdaj wizytację dróg do Wapiennicy i Wisły na Śląsku Cieszyńskim. Wczoraj p. wojewoda wyjechał w sprawach urzędowych na jeden dzień do Warszawy.

*** Wpisy do trzyletniej sezonowej Szkoły mistrzów budowlanych Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach** odbywać się będą w dniach od 25 bm. do 2 listopada 1931 r. Kandydaci obowiązani są złożyć przy wpisie: świadectwo urodzenia na dowód, że u-

*** „Sztorm na morzu Północnem".** Oto tytuł jednego z art. mal. Michała Leszczyńskiego na Wystawie Morskiej w Katowicach. Sztorm, to międzynarodowy termin marynarki na określenie burzy, i to osobliwej. W czasie sztormu bowiem niema ani chmur ani deszczu. Sztorm oznacza raczej bardzo silną wichurę, która nieraz dmie przy zupełnie czystem niebie. Rozszalały wicher tworzy olbrzymie fale, na których wierzchołkach nie mają nawet czasu powstać grzywy z piany, gdyż porywa ją momentalnie wiatr i niesie w postaci kurzawy poziomo ponad rozhukane morze. Wicher wtedy rwie żagle, łamie i niszczy wszystko, co mu się oprzeć nie zdoła. Artysta w zręczny sposób potrafił na płótnie oddać obraz rozszalałego żywiołu.



kończyli 18-ty rok życia, świadectwo ukończenia 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej lub 3 klas średniej szkoły ogólnokształcącej, świadectwo ukończenia nauki w szkole dokształcającej, świadectwo ukończenia nauki zawodowej (wyzwolenia) i świadectwo conajmniej 2-letniej praktyki zawodowej względnie dowód 5-cio letniej praktyki zawodowej, świadectwo przynależności państwowej, świadectwo moralności, dowód złożenia opłat szkolnych. Wszelkie wyjaśnienia w sprawie przyjęcia do Szkoły otrzymać można w Sekretarjacie Zakładów codziennie w godzinach urzędowych.

*** Zaludnienie Śląska w cyfrach.** Według danych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, liczba mieszkańców województwa Śląskiego w dniu 31 sierpnia 1931 roku wynosiła 1.357.817, wśród nich 671514 mężczyzn i 686.303 kobiet. W porównaniu ze stanem z lipca 1931 roku ubyło 808 osób.

*** Kierownik urzędu skarbowego w Mysłowicach, pozostaje na swem stanowisku.** W czasopiśmie „Myslowitzer Anzeiger" z 7 października br. pojawiła się notatka o usunięciu ze służby kierownika urzędu skarbowego w Mysłowicach Jana Benisza. Śląski Urząd Wojewódzki stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Wszelkie pogłoski o usunięciu kierownika Urzędu Skarbowego w Mysłowicach są bezpodstawne.

*** Redukcje w przemyśle śląskim.** Pisaliśmy już, że zarząd kopalni „Szarlota" w Rydułtowach (pow. rybnicki) wypowiedział pracę całej załodze, w liczbie 2186 osób. Sprawa wypowiedzenia pracy oparła się o komisarza demobilizacyjnego, u którego w ubiegły wtorek odbyła się konferencja z udziałem dyrektora kopalni Szymańskim oraz przedstawicielami robotników. Po wysłuchaniu stron komisarz demobilizacyjny odroczył konferencję do czasu zbadania sprawy na miejscu.

W tym samym dniu inspekcja pracy w Katowicach rozpatrywała **sprawę tych robotników kopalni „Paweł" w Chebziu,** którzy z powodu przeniesienia ich z jednej kategorji zarobkującej do drugiej utracili poprzednie swe wyższe zarobki. Wynik konferencji był ten, że przedstawiciel Federacji Pracy ma na miejscu przeprowadzić układy z dyrekcją kopalni odnośnie do robotników, którzy nie wyrazili zgody na przegrupowanie.

Również na wtorkowej konferencji u inspektora pracy zdecydowany został ostatecznie los robotników i robotnic, w liczbie około 100. zatrudnionych **w cegielni Karol Emanuel w Rudzie,** należącej do zakładów hr. Ballestrema. Przedstawiciel tychże zakładów, dyr. Pietrzykowski oświadczył, iż cegielnia zostaje zamknięta oraz, że postara się, aby ci robotnicy cegielni, którzy nie mają przepracowanych 20 tygodni mogli być zatrudnieni w innych zakładach hrabiego Ballestrema. Reszta zostanie zwolniona z pracy.

Wreszcie dodajemy, że **huta „Bismarck" w Wielkich Hajdukach** zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o udzielenie zezwolenia na zwolnienie 130 robotników z oddziału budowlanego. Jako powód redukcji podaje zarząd tej huty ograniczenie pracy i przeprowadzenie inwestycyj.

*** O taryfę płac w handlu.** We wtorek 20 bm. komisja pojednawcza i arbitrażowa rozpatrywać będzie spór wynikły na tle obniżenia płac pracowników w handlu. Sprawa sporu przekazana została komisja dlatego, że pomiędzy stronami

nie doszło do porozumienia. Na komisji przedstawiciele pracowników handlowych mają wystąpić z zarzutem bezprawnego obniżenia dotychczasowych płac o 25 procent zanim jeszcze spór został rozstrzygnięty na drodze właściwego postępowania. — W tejże komisji pojednawczej i arbitrażowej w niedługim czasie nastąpi rozstrzygnięcie sporu między personelem pomocniczym lecznic brackich a Spółką Bracką w Tarnowskich Górach na tle przedłużenia godzin pracy.

* **Wystawa Morska przedłużona.** Dowiadujemy się, że Wystawa Morska w Katowicach, której zamknięcie nastąpić miało dnia 19 bm., przedłużoną została do dnia 26 października rb.

* **Egzamin w zawodzie piekarskim.** Przed Izbą Rzemieślniczą w Katowicach złożyli egzamin na czeladników piekarskich Herman Goldman, Henryk Ogierman, Antoni Stalmacki, Edward Szudy, Adolf Saternus z Katowic, Ryszard Stawowy z Kochłowic, Edward Białkowski z Siemianowic, Eryk Gola i Robert Grzesiczek z Kochłowic; w zawodzie tapicerskim Ernest Richter i Teodor Borys z Katowic i w zawodzie siodlarskim Henryk Sipowski z Roździenia - Szopienic.

## Z Katowickiego

### Listy wymiarowe podatku dochodowego

**Katowice.** Listy wymiarowe podatku dochodowego za rok 1931 dla płatników tego podatku, zamieszkałych w Katowicach-Załężu i należących do III urzędu skarbowego, wyłożone są do publicznego wglądu w czasie od 16 bm. do 15 listopada 1931 r. w oddziale podatkowym magistratu miasta Katowic przy ul. Młyńskiej 4, II piętro,, pokój 14 b.

### Opłaty dla zwiedzających zwierzyniec.

**Katowice.** Uchwałą magistratu zarząd ogrodów miejskich pobierał będzie opłatę od zwiedzających miejski ogród naukowy przy ul. Bankowej L. 7. Opłata ta wynosić będzie 20 groszy od osób dorosłych. Dzieci zaś mają wstęp wolny. Zysk uzyskany z tej akcji przeznaczony jest na fundusz dla bezrobotnych.

### Z urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

**Katowice.** W miesiącu wrześniu urząd rozjemczy dla spraw najmu odbył 5 posiedzeń i 3 oględziny, w których załatwiono orzeczeniem 21 spraw, ugodą 1 sprawę, cofnięciem wniosku 6 spraw, o uchylenie przydziału 7 spraw, o eksmisję 7 spraw, o zezwolenie na podnajem 12 spraw, o ustalenie czynszu 28 spraw, oraz inne wnioski 13; razem załatwiono 67 spraw.

### Jak pracował sąd przemysłowy we wrześniu.

**Katowice.** W miesiącu wrześniu rb. odbyło się 6 posiedzeń. Sprawy zostały załatwione przez: ugodę 19, wyrok zaoczny 13, wyrok z uznania 1, wyrok ostateczny 13, inne wypadki 12, uchwały dowodowe 60, nowych spraw wpłynęło 65.

### Kradzież pokostu.

**Katowice.** Z podwórza domu przy ul. Zielonej 28 skradziono na szkodę firmy Hartwig w dniu 12 bm. z beczki około 58 kg. pokostu, zaś w dniu 14 bm. pełną beczkę, wagi około 190 kg., łącznej wartości 600 zł.

### Przyłapanie rabusiów na gorącym uczynku.

**Zawodzie** pod Katowicami. Dnia 15 bm. o godz. 2,30 przytrzymani zostali na gorącym uczynku usiłowanego włamania do konsumu Roździeń-Szopienice przy ul. Krakowskiej w Zawodziu, 26-letni Jan Hojka, pochodzący z Piotrkowa i 23-letni Jan Maczacki, pochodzący z Warszawy. Sprawcom odebrano łom żelazny i pęk kluczy różnego rodzaju. oraz osadzono ich w aresztach policyjnych.

## Z Król. Huty

### Uraz ciała.

**Król. Huta.** Dnia 13 bm. około godz. 20 na ul. Wolności w pobliżu parku Luna zaczepiony został 20-letni pomocnik kupiecki Alfred Kinas z Król. Huty przez Henryka Kulisza również z Król. Huty i uderzony jakiemś tępem narzędziem w głowę. Uderzenie było tak silne, że Kinas upadł na ziemię i chwilowo utracił

# Z Śląska Opolskiego.

### Z Gliwickiego.

W ubiegłą niedzielę spacerowicze z **Gliwic** znaleźli w polu dominjalnem zwłoki 31-letniego górnika Rufina Spyrki z **Ostropy.** Przyczyny śmierci narazie nie zdołano ustalić. Przypuszczają, że S. padł ofiarą zbrodni.

*

Robotnik Karol Sich i jego siostra, oboje z **Słupska,** zamierzali jechać pociągiem do Pyskowic. Weszli oni do fałszywego pociągu, lecz pomyłkę spostrzegli dopiero wówczas, gdy pociąg już był wyjechał z dworca kolejowego. Nie namyślając się długo, Sich otworzył drzwi przedziału i wyskoczył z pociągu, poczem to samo zrobiła jego siostra. S. wyszedł z tej opresji cało, natomiast siostra jego upadła tak nieszczęśliwie, że doznała pęknięcia czaszki. Stan jej jest beznadziejny.

### Z Zabrskiego.

Jeden z urzędników pocztowych w **Zabrzu** otrzymał 10 000 marek na wypłatę rent. Urzędnika spotkało to nieszczęście, że jeden worek zawierający 2 200 marek zostawił w sieni, a gdy zauważył zgubę, worka z pieniędzmi już nie było.

---

przytomność. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pobicia w toku.

### Osoba zaginiona.

**Król. Huta.** Dnia 10 bm. oddalił się z domu rodzicielskiego rzekomo w poszukiwaniu pracy 17-letni Ernest Syndobry z ul. Wandy 37 i dotychczas nie powrócił. Wymieniony jest wzrostu około 160 cm., średniej budowy ciała, twarz okrągła, cera blada, oczy niebieskie, ubrany w garnitur ciemno - bronzowy i czarne półbuciki sznurowane. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

## Z Świętochłowickiego

### Napad i uraz ciała.

**Łagiewniki** w Świętochłowickiem. Dnia 13 bm. o godz. 20,15 na ul. Wiencka obrzucony został kamieniami przez nieznanych sprawców konduktor tramwajowy Bernard Olczyk z Łagiewnik. Od uderzenia kamieniem w lewą skroń doznał poważnego okaleczenia i utracił przytomność. Wezwany na miejsce wypadku lekarz udzielił mu pierwszej pomocy a po nałożeniu opatrunku odstawiono go do szpitala w Król. Hucie.

### Pobili go i pchnęli nożem w bok.

**Lipiny** w Świętochłowickiem. Dnia 13 bm. o godz. 3 powracający z zabawy robotnik Henryk Żuk z Lipin na ul. Szkolnej zaczepiony został przez nieznanych osobników, pobity a następnie pchnięty nożem w bok. Okaleczonego odstawiono do domu. W toku dochodzeń ustalono, iż pomiędzy Żukiem a nieznanymi osobnikami powstała sprzeczka o pewną kobietę.

### Nagła śmierć.

**Wielkie Hajduki** w Świętochłowick. Dnia 12 bm. o godz. 20,30 w podwórzu przy ul. 3 Maja nr. 4 znaleziono zwłoki 33-letniego Antoniego Beli, który zmarł, prawdopodobnie na udar serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Król. Hucie.

### Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

**Chropaczów** w Świętochłowickiem. W czwartek, dnia 15 bm. otwarto na sali gimnastycznej wystawę przeciwalkoholową, której otwarcia dokonał miejscowy proboszcz ks. Cedzich. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej pan Kunsdorff, p. naczelnik gminy Przybyła, oraz ks. prob. Cedzich, wskazując na zgubne skutki używania alkoholu, poczem sekretarz p. Kunsdorff objaśniał wystawę. W związku z wystawą wygłosi w bieżącą niedzielę kazanie prezes Katolickiego Związku Abstynentów okręgu śląskiego ks. dziekan Czempiel z W. Hajduk. Wystawa trwać będzie aż do poniedziałku, dnia 19 bm., należy spodziewać się, że miejscowi obywatele skorzystają z tego, aby zwiedzić jak najliczniej wystawę i przekonać się o jej doniosłem znaczeniu społecznem. Z wystawy skorzystać mogą także i bezrobotni, gdyż dla tych jest wstęp wolny w godzinach popołudniowych.

## Z Pszczyńskiego

### Sarna powodem wypadku samochodowego.

**Kobiór** w Pszczyńskiem. Dnia 13 bm. około godz. 22 na szosie pomiędzy Kobiorem a Piaskiem samochód półciężarowy firmy „Singer“ w Katowicach, wjechał do przydrożnego rowu. Szofer tego samochodu doznał lekkiego okaleczenia prawego kolana a towarzyszący mu inkasent Franciszek Gaza z Pszczyny, wyszedł z wypadku bez szwanku. Wypadek spowodowała przelatująca przez szosę sarna, którą szofer nie chcąc najechać, skręcił samochód nagle w bok, przez co wjechał do rowu.

### Napad na probostwo.

**Ćwiklice** w Pszczyńskiem. Dnia 14 bm. pomiędzy godz. 19,45 a 21 trzech nieznanych zamaskowanych i uzbrojonych osobników po wyważeniu głównej bramy, weszło do probostwa w Ćwiklicach. Po steroryzowaniu prob. ks. kanonika Vogta i trzech domowników zamknęli ich w piwnicy, a następnie przeszukali 5-pokojowe mieszkanie i skradli większą ilość rzeczy wartościowych, pomiędzy temi i zegarki. Sprawcy w jednym z pokoi natrafili na kasę ogniotrwałą i celem otwarcia jej sprowadzili ks. Vogta z piwnicy napowrót do mieszkania i pod groźbą zabicia, wymusili od niego wydanie kluczy do tej kasy, którą następnie otwarli i skradli z niej około 4 000 zł. gotówki. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

## Z Rybnickiego

### Zakład św. Rodziny.

**Rybnik.** SS. Boromeuszki umieściły na byłym konwikcie pięknemi złocistemi literami napis „Zakład św. Rodziny SS. Miłosierdzia św. Karola Boromeusza“. A więc pod opieką św. Rodziny będą się wychowywały przyszłe siostry. Przed bramą widnieje piękna alabastrowa figura P. Jezusa. Z przodu został zakład otoczony pięknym parkanem. Całość robi na przechodniu bardzo miłe wrażenie.

### Wartość poborów w naturaljach dla urzędników gospodarstw wiejskich.

**Rybnik.** Dla pow. rybnickiego ustalono wartość poborów w naturaljach (deputatach) urzędników gospodarczych i robotników dominjalnych na rok 1931 następująco: 100 kg. żyta 23 zł., pszenicy 30 zł., jęczmienia 25 zł., owsa 24 zł., kartofli 6,50 zł., mąki żytniej 75 proc. 40 zł., pszenicznej 61 zł., 1 ltr. mleka 40 gr., 1 kg. masła 6 zł., metr kub. drzewa opałowego 9 zł., 100 kilo węgla dla rodzin rob. 3,20 zł., dla rodzin urzędn. 3,50 zł., 1 ltr. nafty 70 gr., 1 ha. roli obrobionej 175 zł., nieobrobionej 80 zł., 1 ha. łąki 175 zł., 1 ha. ogrodu jarzynowego lub sadu 275 zł., 100 kg. siana 12 zł., 100 kg. słomy 6 zł. Wartość mieszkań w czworakach dworskich wynosi rocznie za pokój zależnie od wielkości 150. 200, względnie 240 zł.

### Powtórzenie przedstawienia.

**Rybnik.** Na ogólne życzenie odegra Kongregacja Marjańska w niedzielę, dnia 18 bm. po południu o godz. 5,30 w Domu parafjalnym powtórnie sztukę „Czwarte przykazanie“. Bilety są wcześniej do nabycia w księgarni p. Basisty i u przełożonych kongregacji.

### Dzięki bratu otrzymał łagodną karę.

**Rybnik.** Przed zamiejscową izbą karną sądu okręgowego w Rybniku odpowiadał Michał Niedbała, który 1 sierpnia rb. w czasie kłótni wystrzelił 3-krotnie z rewolweru do rodzonego brata, ciężko go raniąc. Brat oskarżonego przybył na rozprawę wprost ze szpitala i korzystając z przysługującego mu prawa, odmówił zeznań przeciwko bratu. Dlatego też sąd dla braku dowodów przyjąć musiał tłumaczenie się oskarżonego. że działał w obronie koniecznej i skazał go na półtora roku więzienia. Niski wymiar kary ma oskarżony do zawdzięczenia tylko bratu...

### Nowy gmach szkolny.

**Knurów** w Rybnickiem. Dnia 11 bm. w Knurowie odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu szkolnego, wybudowanego kosztem miljona zł. W uroczystości wziął udział m. in. naczelnik dr. Ręgorowicz z gronem wizytatorów, oraz miejscowe władze i ludność. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Koziełek. Przemawiał nacz. dr. Ręgorowicz i naczelnik gminy p. Mrozek, oraz kierownik szkoły p. Rydygiel. W bież. roku oddano na terenie woj. śląskiego do użytku 10 nowych gmachów szkolnych.

### Wydzierżawienie polowania.

**Skrzyszów** w Rybnickiem. Gmina Skrzyszów wydzierżawi polowanie na obszarze okręgu I., około 2400 mrg. wielkości. Wynajęcie odbedzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 15-ej w gospodzie p. Mołdrzyka w Skrzyszowie.

### Pożar.

**Krosztoszwice** w Rybnick. Dnia 11. bm. o godz. 21 wybuchł pożar w drewnianej stodole Teresy Muchowej i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i narzędziami rolniczemi, czem wyrządził szkodę na około 2 000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony. Przyczyny pożaru nie ustalono.

## Z Tarnogórskiego

### Strażnik graniczny strzela za zbiegami.

**Radzionków** w Tarnogórskiem. Dnia 14 bm. o godz. 6.15 na polu obok dworca kolejowego w Radzionkowie zauważył funkcjonarjusz straży granicznej 2-ch osobników, niosących wypełnione worki. Funkcjonarjusz, będąc mniemania, iż są to przemytnicy. wezwał osobników do zatrzymania się, a gdy ci poczęli uciekać, oddał za uciekającymi 6 strzałów rewolwerowych, wskutek czego zranił jednego z nich, a to 22-letniego Pawła Zająca z Radzionkowa, w lewą ręke poniżej łokcia. Worek, zawierający klatki i sieci do łapania ptaków, zakwestjonowano. Okaleczonego Zająca po nałożeniu mu opatrunku, odstawiono do szpitala w Tarn. Górach.

### Ukończenie budowy probostwa.

**Lasowice** w Tarnogórskiem. Dzięki staraniom ks. kuratusa Tabiusa ukończono w tym roku, z wyjątkiem małych części, budowę probostwa. Jest ono dwupiętrowe i robi imponujące wrażenie.

## Z Lublinieckiego

### Wieczór pieśni i zabawy.

**Lubsza Śl.** w Lublinieckiem. Miejscowe towarzystwo śpiewu „Lutnia“ urządza w niedzielę, dnia 18 października rb. na sali p. Mańki, wieczór pieśni i zabawy. Program obejmuje kilka pieśni, które odśpiewa chór mieszany, oraz dwie sztuczki teatralne: „Bankructwo partacza“ i „Koguci cep“. Na powyższy wieczór zaprasza się wszystkich.

## Z Bielskiego

### Pożar.

**Międzyrzecze Górne** w Bielskiem. W nocy na 13 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Jana Fuchsa, wydzierżawionej przez Jerzego Pawlicę. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z zapasami zboża i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkode na około 13 000 złotych. Spalony objekt ubezpieczony był na kwotę 1000 dolarów i 15 000 zł.

## Z Cieszyńskiego

### Pociąg najechał na krowy.

**Puńców** w Cieszyńskiem. Dnia 11 bm. o godz. 8,40 wskutek nieostrożnego przepędzania bydła przez tor kolejowy w Mnisztwie przejechał pociąg osobowy zdążający z Goleszowa w kierunku Cieszyna 2 krowy chałupnika Józefa Litwaka z Puńcowa. Winę ponosi 40-letni pasterz Tomasz Petrka, który mimo zamkniętej zapory usiłował przed nadjeżdżającym pociągiem przepędzić krowy przez tor kolejowy.

# 350-ta rocznica ziemniaków.

Na długo przed odkryciem Ameryki przez Kolumba, znane były kartofle na lądzie Nowego Świata. Chile, Peru, Boliwja, prawdopodobnie także Środkowa Ameryka i Meksyk — oto Ojczyzna kartofli. Poraz pierwszy zawitały do Europy przywiezione przez Hiszpanów, wracających z podbojów na nowoodkrytych lądach. Z Hiszpanji kartofle przeniknęły do Holandji, Italji, ale były one z początku uważane za ciekawą roślinę egzotyczną.

Hiszpanie są tymi, którzy pierwsi sprowadzili kartofle do Europy, większa jednak zasługa w rozpowszechnieniu ich przypada w udziale Anglikom, którzy pierwsi w Europie rozpoczęli uprawiać kartofle. Już w r. 1563 sprowadził je do Irlandji z Wirginji żeglarz John Hawkins, wkrótce potem w roku 1581 jego krewny, również żeglarz, Francis Drake, zaczyna robić pierwsze próby uprawy sprowadzonych kartofli na gruncie ojczystym. Aczkolwiek pierwsze te próby nie były bardzo udatne, **rok 1581 należy uważać za datę zwrotną w dziejach uprawy kartofli w Europie, a Franciszka Drake — za „ojca" kartofli.** W r. 1853 wystawiono Drake'owi pomnik w Offenburgu w Badenie.

Pomyślniejszych prób uprawy kartofli dokonywa Walter Raleigh, w r. 1623 również w Anglji, a w r. 1664 ukazują się w pismach notatki, polecające uprawę kartofli. W połowie w. XVIII kartofle znane są już w Saksonji i Prusach, pod koniec tego wieku w innych częściach Niemiec i Francji.

Również i Polacy uważali z początku kartofle za szkodliwe dla zdrowia. Oto, co mówi o nich kalendarz polski z r. 1842: „Kartofle zjawiły się w Polsce za Augusta III, w ekonomjach królewskich saskiemi rolnikami obsadzonych, którzy je ze sobą przywieźli. Długo Polacy brzydzili się niemi, za szkodliwe je poczytwali zdrowiu, wmawiali to w pospólstwo księża nawet. Kiedy ujrzano, że w gdańskich żuławach u Hollendrów i Szwabów, osiadających po różnych miejscach, kartofle rodziły się obficie, jedynym prawie ich pokarmem były i zabezpieczały od głodu, przeszły do pogranicznych tym osadom rolników, później do dalszych i na końcu panowania Augusta III. już były znane w Polsce, w Litwie i na Rusi".

Jak wynika ze świadectwa wspomnianego kalendarza, **uprawa kartofli w Polsce rozpoczyna się w drugiej połowie XVIII w.** (August III. panował od r. 1734—1763). Źródła historyczne również podają ten okres, jako okres początkowy uprawy kartofli w Polsce, stwierdzając jednocześnie, że aczkolwiek nazwa kartofli przyszła do nas z Niemiec, źródłosłowem pierwotnym jest nazwa włoska „tartufoli".

# Uczony ksiądz-Górnoślązak w rektorskiej todze.

Dnia 10 bm. odbyło się na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego, którego punktem kulminacyjnym był wspaniały w formie i treści wykład nowego rektora uniwersytetu ks. dr. Konstantego Michalskiego „O nowoczesnych poglądach na filozofję dziejów". W pięknem swem przemówieniu, podczas którego olbrzymia aula wypełniona była po brzegi publicznością, ks. profesor Michalski poświęcił swą uwagę m. in. również głębokiemu kryzysowi, mówiąc, że obejmuje berło rektorskie w okresie, gdy kryzys zda się dochodzić do punktu kulminacyjnego a czasy budzą trwogę, że może przyjść do wewnętrznego załamania. Bez kryzysów niema rozwoju. Kryzys występuje zawsze wówczas, gdy ma nastąpić wybuch nowych form życiowych. Stoimy u wrót nowej epoki dziejów. Żyjemy nie dla teraźniejszości i nie dla siebie, ale dla przyszłości. Naród, który rozporządza zapasem sił duchowych, może być pewny, że kryzys przyniesie mu lepszą przyszłość.

Głębokiego przemówienia nowego rektora uniwersytetu wszyscy wysłuchali w głębokiem skupieniu, poczem zebrani urządzili uczonemu kapłanowi żywiołową owację. Ks. misjonarz prof. dr. Konstanty Michalski jest Górnoślązakiem. Urodził się w roku 1878 w Siemianowicach Śl. Pierwsze początki nauki wszczepiał mu śp. ks. prałat Kapica, będąc w owym czasie wikarym w parafji siemianowickiej. Ks. rektor należał do grona tej młodzieży górnośląskiej, której ojcowie i ona sama, nie bacząc na szykany policji pruskiej, tłumnie podążała do Krakowa, by zaczerpnąć nauki polskiej i wiedzy niesfałszowanej u samego źródła. I wyrośli z tej właśnie młodzieży sławni mężowie nauki, roznosząc po obu półkulach ziemi sławę imienia polskiego. A okruchy tej sławy spadają również i na ziemię górnośląską. I do tych, którzy się dobrze przysłużyli Ojczyźnie, o których wspomina w swoich „Dziejach Śląska" dr. Feliks Koneczny, należy nowy rektor Wszechnicy Jagiellońskiej ks. misjonarz profesor dr. Konstanty Michalski. To też ziemia górnośląska od Odry aż do Przemszy, radując się z wielkiego odznaczenia, jakie spotkało jednego z jej synów, wyraża hołd jego zasługom i składa mu najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności we wszystkich poczynaniach.

**Policja przed berlińskim parlamentem**



w czasie przemówienia kanclerza Brüninga. Obecność jej była pożądana na wypadek konieczności stłumienia w zarodku ewentualnych zaburzeń. Pod ścianą parlamentu ustawiła się w pogotowiu policja konna. Nie brakło również i ciekawych gapiów, którzy licznie zebrali się pod budynkiem Reichstagu.

# Marzenia ściętej głowy, czyli tunel pod gdańskim „korytarzem".

Polityka niemiecka dąży do rewizji traktatu wersalskiego, polegającej w pierwszym rzędzie na przyłączeniu do Rzeszy „korytarza" gdańskiego i obszaru Wolnego Miasta. Zdając sobie wszakże sprawę z trudności zrealizowania w chwili obecnej tego planu, grupa inżynierów niemieckich przygotowała podobno projekt budowy tunelu pod „korytarzem". Tunel ten miałby się zacząć w północnej części „korytarza", omijając Gdynię, z wylotem na granicy Wolnego Miasta, i tym sposobem miałby bezpośrednio łączyć Niemcy z Gdańskiem i Wschodniemi Prusami. Tunel ma być tak szeroki, aby mógł zmieścić dwutorową kolej i szosę dla ruchu kołowego i samochodowego. Projekt ustala, że owo podziemne terytorjum, przez które przejdzie tunel, pod względem państwowości ma należeć do Niemiec.

Przed wojną Niemcy wsławili się autorstwem podwójnego obywatelstwa. Obecnie spłodzili „dwupiętrową" przynależność państwową jednego i tego samego terytorjum. Jakkolwiek ze stanowiska technicznego cały projekt może być praktyczny, wątpić wypada, aby „górny" sąsiad spokojnie patrzał na kreślą robotę „dolnego".

**Nowy arcybiskup praski.**



...chosłowacka rada ministrów na wniosek ...tykanu powołała na stanowisko arcybiskupa p... skiego, opróżnione przez ks. dr. Cordacza ks. dr. Caspara, dotychczasowego biskupa Sadowej.

# Sprawy robotnicze.

### Wybory do rady zakładowej na kopalni „Andaluzja".

W sobotę, dnia 10 października odbyły się na kopalni „Andaluzja" w Brzezinach wybory do rady zakładowej z następującym wynikiem: Związek górników Z. Z. P. 556 głosów — 6 mandatów, Generalna Federacja Pracy 110 głosów — 1 mandat, socjaliści polscy 125 głosów — 1 mandat, niezorganizowani 79 głosów — bez mandatu. Socjaliści utracili 3 mandaty, które uzyskało Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

### 15-procentowa obniżka płac w handlu Śląska Opolskiego.

Właściciele przedsiębiorstw handlowych na Śląsku Opolskim wypowiedzieli taryfę zarobkową i obecnie żądają obniżenia płac o 15%. Układy między zainteresowanymi mają się rozpocząć w najbliższym czasie.

### Agitacja komunistów na Śląsku.

Dnia 13 listopada br. przypada 14-lecie powstanie republiki sowieckiej. W związku z tem organizacje wywrotowe na Śląsku usilnie agitują wśród bezrobotnych, by w tym dniu we wszystkich miejscowościach na Śląsku urządzić demonstracje. Ze Śląska wyjeżdżają pozatem na ten dzień do Moskwy wycieczki komunistów.

### 2.224.500 ubezpieczonych w kasach chorych.

Według ostatnich obliczeń w kasach chorych no terenie całej Polski (oprócz województwa śląskiego) ubezpieczonych jest 2.224.500 osób.

# Z całej Polski.

### Życie ludzkie za trzysta złotych.

**Lwów.** Onegdaj w nocy aresztowany został we Lwowie Bazyli Petrow, lat 26, rodem z Brzuchowic, który w ubiegły czwartek około godz. 21 na drodze, obok stacji kolejowej w Wołkowicach, obok Winnik, dwukrotnem uderzeniem siekiery z tyłu głowy zamordował Bronisławę Wołoszczynową, gospodynię zamieszkałą w Wypyskach i zrabował jej 300 złotych. Petrow stanie przed sądem doraźnym.

### Odechce mu się podpalać cudzy dobytek

**Tarnopol.** Onegdaj przed sądem okręgowym w Czortkowie Mikołaj Guta, sprawca wielu podpaleń sabotażowych w pow. Kopyczyńce lat 21, wyrokiem sądu skazany został na karę dożywotniego więzienia, którą to karę na mocy amnestji zmniejszono mu do 10 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, twardem łożem i ciemnicą raz w roku.

### Poświęcenie nowego kościoła.

**Gdynia.** 11 bm. odbyła się tu wspaniała uroczystość poświęcenia nowego kościoła w dzielnicy miasta na t. zw. Grabówku. Nowa świątynia powstała w iście rekordowem tempie, bo w ciągu kilku miesięcy, a to dzięki głównie niestrudzonej pracy ks. prob. Surmana, ofiarności oraz pomocy JE. ks. biskupa Okoniewskiego. — Poświęcenia nowej świątyni wraz z plebanją dokonał ks. biskup Okoniewski. W godzinach popołudniowych tego dnia odbyło się poświęcenie ochronki parafjalnej w miejskiej kolonji robotniczej.

### Ambitny student błąd swój okupił życiem.

**Ostrów Wlkp.** W miejscowej szkole koedukacyjnej odebrał sobie życie 17-letni uczeń ostatniego kursu, Dybul. Samobójstwo popełnił on w gmachu szkolnym w chwilę po otrzymaniu od dyrektora zakładu upomnienia z powodu niestosownego zachowania się wobec jednej z uczennic tej szkoły.

### Olbrzymi pożar młyna.

**Bydgoszcz.** Onegdaj w nocy około godz. 2 wybuchł olbrzymi pożar w młynie parowym w Płutowie w powiecie chełmińskim. Ogień wybuchł z tak żywiołową siłą, że o zlokalizowaniu go nie było mowy. Na miejsce pożaru przybyły straże ochotnicze ze Starogardu, Unisławia, Chełma, Pniewa i Brzozowa. Akcja ratownicza nie odniosła żadnych skutków. W kilka godzin pozostały już tylko mury. Zniszczeniu uległo całe wewnętrzne urządzenie oraz 1.000 centnarów zboża. Straty sięgają 1 milj. zł. — Drugi groźny pożar miał miejsce w majątku Tadeusza Komierowskiego w Komierowie pow. Sompolno. Pożar strawił doszczętnie stodołę ze zbiorami, gorzelnię z kompletnem urządzeniem oraz elektrownię. Straty sięgają 500.000 zł. Pożar powstał w czasie młócenia zboża w stodole od iskier, wydobywających się z komina lokomotywy.

### Tam, gdzie mord wojenny święcił „triumfy" — stanął pomnik.

**Biała Podlaska.** Dnia 4 bm. w Międzyrzeczu odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci zamordowanych 16 listopada 1918 roku przez Niemców 46 peowiaków. Modły na cmentarzu u mogiły poległych oraz Mszę żałobną na rynku w Międzyrzeczu celebrował J. E. ks. biskup Przeździecki. Odsłonięcia pomnika dokonał wojewoda lubelski Świdziński. W uroczystości tej wzięły udział 22 i 34 pułk piechoty, batalion Związku Strzeleckiego, organizacje P. W. i P. O. W., Federacja oraz liczne organizacje społeczne ze sztandarami i wielkie rzesze ludności z Podlasia. Ogółem w uroczystości udział brało ponad 10 000 osób. Podczas odsłonięcia pomnika przemawiał prezes komitetu ks. Augustynowicz. U stóp pomnika złożono 56 wieńców, m. in. od p. prezydenta Rzeczypospolitej, od wojewody lubelskiego, od zarządu głównego P. O. W. i od B. B. W. R.

# Pułkownik House.

Ignacy Paderewski zaproponował magistratowi miasta Warszawy ofiarowanie pomnika pułkownika armji amerykańskiej, E. M. House'a.

Tak brzmi wiadomość dziennikarska.

Wprawdzie nazwisko pułkownika House'a nie jest obce ogółowi, często bowiem powtarzało się na łamach prasy tak podczas wielkiej wojny, jak i następnie podczas konferencji pokojowej w Paryżu, jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i powiernika prezydenta Wilsona, nie każdy jednak wie o zasługach, jakie ten amerykański mąż stanu położył dla Polski.

Przypomnijmy więc o nich w krótkości.

Edward Mandell House urodził się dnia 26 lipca 1858 r. w Houston, mieście stanu Texas, jako siódmy syn Tomasza Williama House'a, który w wieku młodzieńczym przywędrował z Anglji do Ameryki. Ukończywszy nauki w uniwersytecie Cornell (Ithaca, New York), powrócił w 1880 r. do Texasu i z górą lat trzydzieści pracował tam, jako plantator. Jednocześnie gorąco uczestniczył też w sprawach politycznych swego stanu, jako też całych Stanów Zjednoczonych, przytem wykazał taki rozum polityczny i energję, że, choć sam nigdy nie chciał ubiegać się o żaden urząd, o względy jego i poparcie ubiegali się wszyscy politycy stanu Texas.

To samo powtórzyło się następnie, gdy, ceniąc wysoko prawy charakter i dążenia demokratyczne Woodrowa Wilsona, poparł w 1912 r. całemi siłami jego kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Po odniesionem zwycięstwie, wdzięczny prezydent ofiarował mu do wyboru tekę w swym gabinecie, lecz House, wierny zasadom swoim, odmówił przyjęcia jakiegokolwiek urzędu, nie mniej jednak oddał na usługi prezydenta i jego ministrów, zawsze niezależny i bezinteresowny, całą swą wiedzę i doświadczenie polityczne. To też Wilson mawiał o nim, że jestto uosobienie niezależności (independent self).

Ale, choć niezwykły ten człowiek interesował się wszystkiem, co się tyczyło jego ojczyzny, to jednak najbardziej pociągała go polityka jej zagraniczna, badał więc ją gruntownie, utrzymując wciąż stosunki z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych zagranicą i poznawszy zblizka wszystkich wybitnych mężów stanu w Europie. A że cieszył się nieograniczonem zaufaniem Wilsona, niejednokrotnie więc wpływał decydująco w zatargach międzynarodowych, zawsze przytem w duchu pojednawczym.

Na wiosnę 1914 r. przewidując, że może dojść w Europie do wojny, udał się do Niemiec z propozycją interwencji Stanów Zjednoczonych w zatargu niemiecko-angielskim i zdawało się, że już osiągnie cel upragniony, gdy zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Serajwie dnia 28 czerwca zniweczyło wszystkie jego plany.

Po wybuchu wojny wziął sobie za cel ułatwienie stosunków Stanów Zjednoczonych ze stronami wojującemi, a wysłany w styczniu 1915 r. przez prezydenta Wilsona do Europy powtórnie z propozycją pośrednictwa Stanów Zjednoczonych, odwiedził w tym celu Londyn, Paryż i Berlin, ale i tym razem wysiłki jego okazały się bezowocne. Zatopienie dnia 7 maja „Lusitanji“ przez niemiecką łódź podwodną, przytem około stu obywateli amerykańskich straciło życie, przerwało wszelkie rokowania.

I tem jednak nie zrażony, podsunął na jesieni tego samego roku Wilsonowi myśl zwołania przez aljantów konferencji pokojowej i, udawszy się w grudniu do Londynu, opracował tam z sir Edwardem Greyem memorjał odpowiedni. Aljanci wszakże odrzucili ten projekt.

Pomimo, że w lecie i na jesieni 1916 r. pochłonęła go praca nad powtórnym wyborem Wilsona na prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie zaniedbał stosunków swych z przedstawicielami obu stron walczących, wciąż w nadziei osiągnięcia pokoju.

Gdy wszakże, pomimo ostrzeżeń prezydenta Wilsona, niemieckie władze wojskowe ogłosiły za sprawą admirała Tirpitza bezwzględną wojnę podwodną, co zniewoliło kongres Stanów Zjednoczonych do ogłoszenia dnia 4 kwietnia 1917 r., że Stany Zjednoczone znajdują się na stopie wojennej z Niemcami, House, dotychczas niczem niezrażony apostoł pokoju, z taką samą energją poświęca się organizacji sił zbrojnych Ameryki i, mianowany przez Wilsona szefem komisji amerykańskiej do skoordynowania sił i środków Ameryki z siłami i środkami aljantów, udaje się w tej misji do Paryża i Londynu, a konferencje przez niego tam odbyte stanowią punkt przełomowy w dziejach wielkiej wojny.

Po powrocie z podróży powyższej, House zastaje Wilsona, zajętego opracowywaniem słynnych punktów, mających być podstawą rokowań pokojowych i rękojmią trwałego pokoju.

Tu rozpoczyna się zbawienna działalność jego na rzecz Polski.

House, znajdując się wciąż u boku Wilsona, staje się nieznużonym pośrednikiem w sprawach polskich pomiędzy prezydentem a Paderewskim, przyjacielem obu.

I wspólna ta ich praca dopięła celu upragnionego.

Dnia 8 stycznia 1918 r. prezydent Wilson wygłasza w Waszyngtonie wielką mowę, w której po raz pierwszy wylicza publicznie owych czternaście punktów „necessary to a just and lasting peace“ (koniecznych do sprawiedliwego i trwałego pokoju), a trzynasty punkt tych warunków poświęcony jest żądaniu wskrzeszenia Polski niepodległej i zjednoczonej z dostępem do morza.

I następnie, podczas konferencji pokojowej w Paryżu, zasiadając w niej, jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, pułkownik House oddaje swe wpływy przemożne na usługi sprawie polskiej.

Nie dziw tedy, że, po wystawieniu pomnika Wilsona w Poznaniu, wielki obywatel polski pragnie z kolei uczcić pomnikiem w Warszawie drugiego szlachetnego syna ziemi amerykańskiej, który odegrał rolę tak wybitną w dziele wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej.

## Przywódcy niemieckiej gospodarki jadą do Ameryki.



Od lewej strony na prawą: żona radcy tajnego Cuno, dr. Hugon Eckener, dr. Karol Fryderyk v. Siemens, były kanclerz Rzeszy Niemieckiej Cuno, przewodniczący zarządu „Hamburg-Amerika-Linie, dyrektor v. Witzleben, małżonka p. Siemens'a i kapitan Graalis, komendant parowca „New Jork.“ — Wymienieni przywódcy niemieckiej gospodarki, która znajduje się w opłakanym stanie, jadą więc do Ameryki celem odbycia studyj — tak przynajmniej twierdzi prasa niemiecka.

## Dziesięcioro przykazań japońskich dzieci.

W szkołach japońskich rozpowszechniane są wielce tańce i marsze rytmiczne dzieci w takt melodji pieśni, których treść bądź to przypomina dziatwie czyny bohaterów narodowych, bądź zaznajamia ją krajem ojczystym, bądź wreszcie wpaja w serce dziatwy reguły życia.

Jeden, naprzykład, z tych marszów, śpiewaczych opisuje podróż z Tokijo do Szimonoseki, zaznajamiając maszerującą w takt tej pieśni młodzież japońską z geografją Japonji. Inny znów, bardzo często śpiewany w szkołach japońskich, tyczy się zasad etyki, a ponieważ składa się z dziesięciu zwrotek można go więc nazwać dziesięciorgiem przykazań dzieci japońskich, brzmi zaś jak następuje:

1. Mocną podstawą cnót wszelkich jest wierność dla cesarza; wznoszenie się z czcią najwyższą ku łasce naszego władcy i służenie ojczyźnie z oddaniem się zupełnem.

2. Masz służyć rodzicom troskliwością największą, pamiętając o ich miłości i wierności tobie.

3. Bracia i siostry mają się nawzajem kochać, jako członkowie jednej rodziny, w zgodzie i pokoju.

4. Każdy powinien pomagać drugiemu w czynach dobrych i zwalczać z nim czyny złe, bez względu na to, czy to jest przyjaciel, czy też obcy.

5. Trzymać się zdala od złego, to początek mądrości, ostrzegajcie się więc przed złem nawzajem.

6. Przez badanie przeszłości kraju uczymy się rozumieć teraźniejszość, wyrabiaj więc rozum swój i wychowanie moralne.

7. Smutnym i uciśnionym okazuj współczucie i pomagaj im według sił swoich.

8. Choroba wchodzi przez usta do ciała, bądź więc ostrożny przy jedzeniu i piciu.

9. Zawsze zachowaj godność własną i szlachetną dumę, bez względu na to, jakie zajmujesz stanowisko w społeczeństwie.

10. Dla honoru rodu swego i ojczyzny troskliwie i wiernie trzymaj się przepisów, pozostawionych przez przodków.

Zrozumiałe jest, że pokolenia wychowane w tym duchu niełatwo dadzą się znieprawić, choć cywilizacja zachodnia zaszczepia im tyle jedu demagogji.

## Hitlerowcy przed pałacem prezydenta Rzeszy Niemieckiej.



Oto charakterystyczny dla nastrojów Berlina obrazek: tłumy hitlerowców, witających podniesieniem ręki Hitlera, udającego się na audjencję do... prezydenta Hindenburga.

# Cztery lata pobytu wśród najdzikszych plemion świata.

Bardzo ciekawą wyprawę naukową w dorzecza Amazonki odbył ostatnio markiz de Wawrin. Wyprawa trwała aż cztery lata. Owocem jej są liczne, nieznane dotąd ani antropologom ani przyrodnikom, ani wogóle jakimkolwiek innym uczonym, wiadomości i szczegóły.

Zdobyć je było bardzo trudno, gdyż w dorzeczkach tych mieszka ludność naprawdę dzika, nieufna i pierwotna, która prawie całkowicie nie uległa jeszcze wpływom jakiejkolwiek wyższej kultury. Pozatem, klimat dorzeczy Amazonki jest dla człowieka białego a w szczególności Europejczyka zabójczy, okrucieństwo Indjan rozwinięte do najwyższych granic.

Markiz de Wawrin wyprawił się w te okolice sam, wnioskując słusznie, że wyprawa złożona z większej liczby ludzi natknie się na niepokonane trudności. I istotnie, tylko dzięki temu, że był sam, udało mu się wkraść w zaufanie Indjan, chociaż nieraz także był na krawędzi śmierci.

Wyprawę swoją urządził markiz de Wawrin z Guayaguil, głównego portu Equadoru idąc w stronę gór Andów. Od pogranicza dzielącego Equador i Columbię musiał dzielny podróżnik zrezygnować z mułów i maszerować z tragarzami krajowcami pieszo; wiózł bowiem ze sobą liczne przyrządy naukowe, aparat filmowy i t. p.

W dolinie Putumayo nastąpiło zetknięcie pierwsze z Indjanami, z plemienia Ocaina. Przyjęto białego życzliwie i pozwolono mu filmować co chciał z ich życia codziennego. Ale, już ich sąsiedzi, plemię Boro, okazali podróżnemu swoją złą wolę i podejrzliwość. Tu, stracił markiz wiele tygodni zanim udało mu się zyskać zaufanie i być dopuszczonym do łowów oraz rybołówstwa: a przedewszystkiem, do przyglądania się ich tańcom totemowym.

Po opuszczeniu Boro przebija się markiz do dopływu Amazonki, rzeki Napo i dostaje się do mieszkającego tu plemienia Indian, zwącego się Napo. I tu trzeba było znowu długo zdobywać sobie zaufanie dzikich. W konsekwencji udało mu się schwycić na film liczne ceremonie czarodziejskie odprawiane przez kapłanów plemienia. Oczywiście, markiz notował równocześnie wszystko, co go tu tylko uderzyło.

Po wielu miesiącach wyprawia się markiz w kierunku „białych ojców", misjonarzy, o których opowiadali mu Indjanie. Po nieskończonych marszach w prażących upałach (38° w cieniu!), poprzez lasy dziewicze i nieznane, dzikie rzeki i bagna, udało się wreszcie de Wawrinowi dostać do owego osiedla: Chanelo. Stąd po odpoczynku powędrował markiz do najbardziej okrutnego i dzikiego ale walecznego plemienia Indjan — Jivaro. Na granicy ich osiedli trzeba było przeprowadzać długie uciążliwe pertraktacje, zanim pozwolono mu wkroczyć na tereny zamieszkałe przez tych Indjan, a ponieważ dawni tragarze zbiegli, bojąc się okrucieństwa Jivaro, trzeba było także wieść niekończące się targi o pomoc w transporcie rzeczy. Jedyną bronią mogła tu być cierpliwość i dyplomacja.

Plemię Jivaro należy dziś do najciekawszych w swojej pierwotności plemion całej kuli ziemskiej.

Wartość mężczyzny oceniona jest tu naprzykład tylko liczbą zabitych najmniej siedmiu wrogów.

Zanim zostanie „wojownikiem" musi zabić conajmniej trzech ludzi!

Wodzem może być tylko „wojownik", który wykaże się zabiciem conajmniej siedmiu wrogów.

Dla uczczenia czynów bohaterskich mają specjalne trofea wieńczące. Ich skalpy są jednak inne aniżeli czerwonoskórych z Ameryki Północnej — są inne, gdyż głowę wroga odcinają nietylko wraz ze szyją ale nawet i płatem skóry z grzbietu. Głowę taką umieją oni w jakiś przedziwny sposób — oczywiście, wśród ceremonji dziwacznych — zmniejszać do rozmiarów pięści ludzkiej, tworząc miniaturkę, przyczem ani rysy twarzy ani włosy nawet nie są uszkodzone. Straszliwy jest widok kapłanów, wodzów i lekarzy odprawiających swoje tańce z wiszącymi u szyi takimi głowami!

Stąd powędrował de Wawrin do plemienia Piro i tu stwierdził ku swemu zdumieniu liczne ślady dziwnej kultury Inkasów. Plemię to jest mniej okrutne i dzikie od sąsiadów, jest bardziej zmyślne, hoduje sobie trzcinę cukrową, tka tkaniny, fabrykuje i barwi domowym sposobem wcale oryginalne chusty i płócienka, które wykazują duży i starodawny zmysł rękodzielniczy.

Całych ośm tygodni wędrował potem nasz markiz po przez dzikie okolice Peru zanim dostał się do podnóży Andów. W Machu Piku, starodawnem mieście Inkasów, położonem na wysokości 3000 metrów ponad poziom morza, gdzie do dziś jeszcze sterczą dumnie resztki wielkiej świątyni tego narodu, zatrzymał się podróżnik dla badania ruin i śladów dawnej cywilizacji tych „synów słońca", jak się sami nazywali. Marsz przez całe Peru aż do jeziora Titicata, przebycie terenów należących do Chile, zwiedzenie niezmierzonych terenów Guano, gdzie potworne gromady ptasie składają je od wieków, oto dalsze główniejsze punkty tej wyprawy.

Z ilustracyj ukazały się w zagranicznej prasie naukowej co łatwo stwierdzić można, że oczekują nas jedyne w swoim rodzaju rewelacje. Możliwe, że znajdą się one i na ekranie filmowym.

Charakterystyczne jest tu np., że niemal wszystkie plemiona tatuują się. Ciekawy jest strój Indjanki z plemienia Boro. Ma ona na głowie znany dobrze indjański pióropusz ale, na szyi, jak i nasze damy, naszyjnik z pereł, ze srebrnych monet, branzolety ze złota lub srebra i wspaniałą, często kolorową przepaskę. Tatuowanie plemienia Boro, głównie na plecach wykonywane jest w formie przedewszystkiem wzorów geometrycznych. Często plecy takiego dzikusa podobne są do naszych jakie noszą na sukmanach nasi chłopi krakowscy. Indjanki z Ucayali noszą włosy a la garconne, naszyjniki, na nosie srebrne pierścienie, oczywiście w tym celu dokonywane są operacje, a na brodzie rozmaitego rodzaju sztabki z kości słoniowej. Skąd ta kość? Wojownicy z plemiena Jivaro noszą dwie długie kosy splecionych włosów, jak dawniej u nas dziewczęta. Indjanki z plemienia Ucayali dbają o piękność plemienia w szczególny sposób. Ich zdaniem, prawdziwie pięknym mężczyzną lub kobietą można być tylko wtedy gdy się ma czoło jak najmniej wstecz cofnięte. Wobec tego, małemu już dziecku nakładają z desek rodzaj obręczy i zaciskają głowę, deformując ją na żądany kształt.

Markiz de Wawrin dobrze zasłużył się dla nauki.

# Zjazd katolików w Wiedniu.



**Kardynał arcybiskup Pfiffl wygłasza kazanie przed mikrofonem.** W stołecznem mieście Austrji, Wiedniu, obradował zjazd katolików austrjackich. Punktem kulminacyjnym zjazdu było nabożeństwo o uśmierzenie nędzy na świecie.

# Dokumenty o wyspach sołowieckich.

Pisarz ukraiński Czikarenko zebrał cały szereg nadzwyczaj ciekawych dokumentów, dotyczących stosunków wśród skazanych przez władze sowieckie na przymusowy pobyt na wyspach Sołowieckich. Dokumenty te, każdorazowo stwierdzone uroczystą przysięgą, pochodzą od osób, którym udało się zbiedz z miejsca kaźni. Stwierdzają one ponownie okrutne postępowanie władz sowieckich wobec nieszczęsnych więźniów.

Większość więzionych na wyspach Sołowieckich skazaną została za opór przy przymusowej kolektywizacji ziemi, przyczem około 80 procent mają stanowić ukraińcy, a dalej mieszkańcy Kaukazu, kozacy kubańscy i dońscy. Wielkorusi są w znacznej mniejszości. W niektórych dokumentach omawiane są także warunki w więzieniach sowieckich, w których skazani przebywali, zanim wysłano ich na wyspy Sołowieckie.

Bywały wypadki, że w celach o powierzchni 15 metrów kwadratowych przebywało po 20 więźniów, a nawet cytowany jest wypadek, gdy w celi przeznaczonej dla 16 osób przebywało 72 więźniów, siedząc na ziemi, w pozycji nie pozwalającej nawet ruszyć nogami wspartemi we własne piersi i grzbiet sąsiada.

# Koszary hitlerowców

## zamknięte przez policję.




Wiadomo, że oddziały szturmowe partji Hitlera posiadają własne koszary we większych miastach, a więc także w Berlinie. W tych dniach policja berlińska zamknęła szereg takich kwater i lokali hitlerowskich. Nakaz wyszedł od prezydenta policji w Berlinie.

# Olbrzymie organy koncertowe.

W Wiedniu otwarto pod nazwą „Scala" nowe kino dźwiękowe, urządzone przez gminę miasta Wiednia, która przed rokiem zakupiła teatr operetkowy t. zw. Johann Strauss Theater i przebudowała go na wielką scenę dźwiękową.

Główną atrakcją nowej sali są organy, które należy zaliczać do najwspanialszych na świecie, wybudowane przez amerykańską firmę Kilgen i synowie, która wsławiła się budową organów koncertowych i kościelnych. Do Wiednia przybyli fachowcy, którzy długi czas budowali organy.

Wielkie to dzieło może zastąpić całą orkiestrę symfoniczną i jazzową. Liczba klawiszów jest olbrzymia. Niektóre piszczałki organów sięgają 10 metrów długości. Organy te są urządzone na prąd elektryczny, a o ich olbrzymich rozmiarach świadczy fakt, że przewody łączące klawisze z mechanizmem mają 200 kilometrów długości.

# Karjera króla dzienników amerykańskich.

Powiedział ktoś złośliwy, po wyjeździe Alfonsa XIII z Hiszpanji, że wkrótce zostanie w Europie tylko pięciu królów: kierowy, karowy, pikowy, teflowy i... król angielski. Jest w tem nieco przesady, gdyż nietylko Anglicy przywiązani są do tronu: jak amen w pacierzu, zagwarantować można, że popularny król Albert belgijski nie opuści swojej Brukseli. Mimo to jednak na porządku dziennym jest zmierzch koron prawdziwych i rozkwit symbolicznych tronów, na które potentatów pieniądza dźwiga własna ich energja i szczęśliwa konjunktura gospodarcza. Rajem takich królów była i będzie Republika Stanów Zjednoczonych. W Europie widujemy kacyków, bądź krótkotrwałe meteory: dowodem Stinnes i świeży bankrut — Jakób Goldschmidt z Danatbanku i 380 innych instytucyj. Tyranje ich popękały, jak bańki mydlane.

Amerykańscy „królowie" trzymają się znacznie mocniej, pomimo kryzysu ogólnego. Pewien Amerykanin, który przybył w tych dniach z za Oceanu scharakteryzował sytuację, jak następuje: rząd Stanów niema złamanego grosza, pomimo wspaniałych blufów, ale nadto banki prywatne duszą się z nadmiaru gotówki, niema bowiem lokat dość bezpiecznych, by móc ryzykować w tych ciężkich czasach. Ford nawet czuje się niewyraźnie — prosperują zato przedsiębiorstwa z branży artykułów pierwszej potrzeby, a w pierwszym rzędzie prasa codzienna: poczytność dzienników wzmaga się w miarę kryzysu — każdy szuka pocieszających wiadomości, a bezrobotni z dniem każdym liczniejsi, mają więcej czasu na czytanie i kupują znacznie więcej pism i miesięczników. Hearst robi złote interesy.

Ów William-Rudolf Hearst, król prasy amerykańskiej, największy potentat dziennikarski na świecie, odgrywa w życiu współczesnej Ameryki rolę olbrzymią, a wpływy jego dają się odczuwać na całym świecie.

Hearst urodził się w roku 1863, jako syn miljonowego właściciela kopalni — nie miał jednak pociągu do hulaszczego życia bogaczy amerykańskich — chciał pracować i wybić się. Zainteresowania jego szły w kierunku prasy. Ojciec Hearsta uległ „fantazjom" syna i postanowił mu kupić dziennik, którym młody miljoner mógł się bawić — był jednak trochę przekorny i nabył dla niego pismo, które traciło właśnie swych prenumeratorów i skazane było na uwiąd starczy: San-Francisco Examiner.

Młody William nie zraził się tem zupełnie: objąwszy redakcję, zmienił odrazu kierunek pisma, przerzucając się do demokracji radykalnej i wprowadził szereg zmian technicznej natury. Nowością były krótkie, jędrne podtytuły, przecinające tekst artykułów.

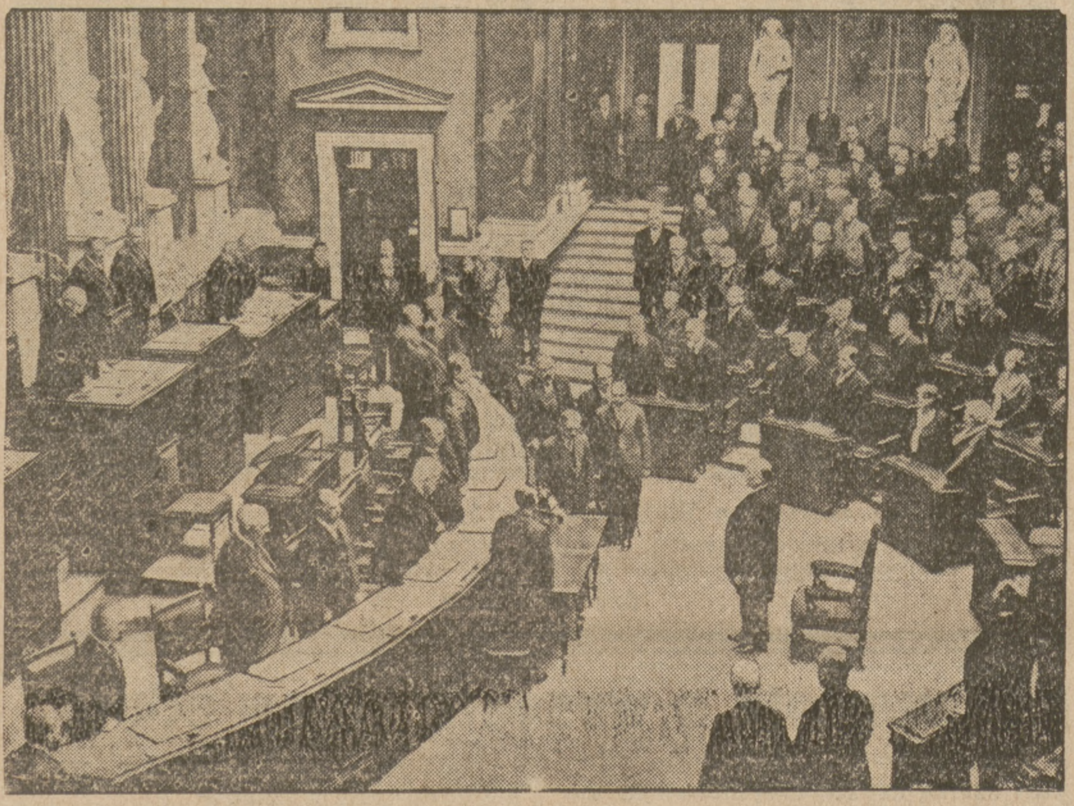
Wbrew sceptycznym przewidywaniom starego miljonera, młody redaktor w lot postawił pismo na nogi, nauczył się odgadywać, czego czytelnik sobie życzy, wprowadził nowe rubryki. Dziś po 40 latach niespełna, Examiner, jest najpoczytniejszym dziennikiem północno-zachodniej Ameryki i daje 1.500.000 dolarów rocznego dochodu.

Hearst pracował w San Francisco przez kilkanaście lat, poczem przeniósł się do Nowego Jorku, żywiąc daleko idące zamiary. Potentatem prasowym Stanów był wówczas właściciel New York World'u, Pulitzer. Wpływy jego spać nie dawały Hearstowi, to też postanowił go zgnębić. Kupił dwa dzienniki lokalne, zaczął pracować całą parą, wprowadzać ulepszenia. Atak szedł z trzech stron.

Przedewszystkiem Hearst starał się dowieść, że informacje prasy Pulitzera są niedokładne, ciągle z nimi polemizował, a niejednokrotnie przeprowadzał skomplikowane intrygi, celem skompromitowania przeciwnika. Dalej, starał się zniszczyć organizację wroga, przyciągając wszystkich zdolniejszych dziennikarzy i płacąc im znacznie lepiej. Doprowadził do tego, że najwybitniejszy publicysta Stanów, Artur Brisbane, przeszedł na jego podwórko wraz z całym sztabem najlepszych sił. Wkońcu, zadał przeciwnikowi cios stanowczy, sprzedając swe wydawnictwa po 1 cencie za egzemplarz, podczas gdy inne pisma kosztowały po 2 centy. Pod względem politycznym Hearst mało się ceremonjozował — zasadą jego jest pytanie, w ilu egzemplarzach pismo się rozchodzi, Reszta, zdaniem jego, to kwestje drugorzędne.

Dziś po czterdziestu latach pracy, konsorcjum Hearsta rozporządza 27 wielkiemi pismami codziennemi i 50 „magazynami" — miesięcznikami, tygodnikami etc. Ma ono conajmniej 20 miljonów czytelników, we wszystkich krajach anglo-saskich. Prócz tego Hearst posiada szereg ajencji prasowych, które dostarczają informacyj przeszło 2 tysiącom redakcyj dzienników zaprzyjaźnionych.

## Zaprzysiężenie prezydenta Austrji.



Wiadomo, że przed kilku dniami dotychczasowy prezydent republiki austrjackiej został ponownie wybrany prezydentem Austrji. Rycina przedstawia zaprzysiężenie prezydenta, profesora p. Miklasa.

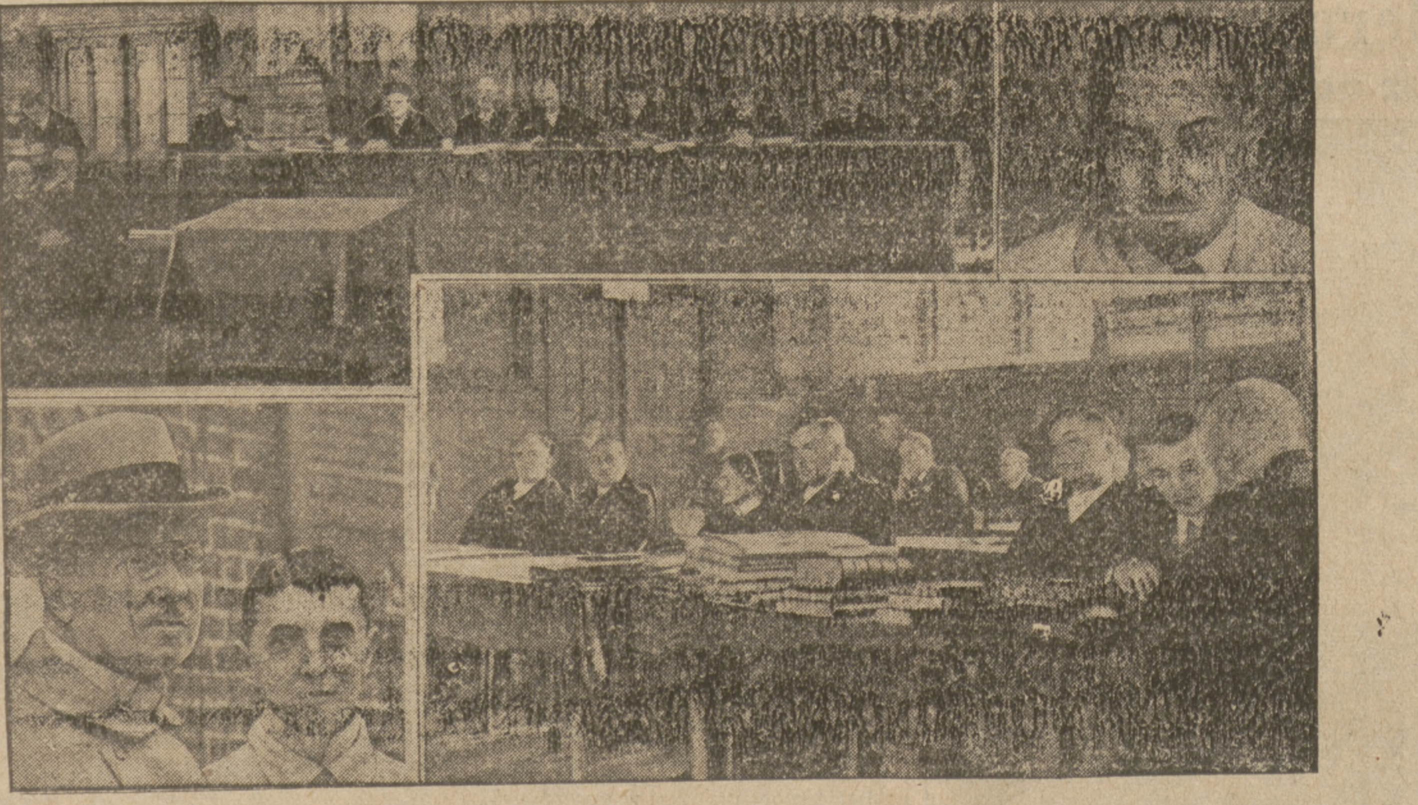
## Naokoło testamentu zmarłej arcyksiężny Izabeli.

W tych dniach dokonano otwarcia testamentu arcyksiężny Izabeli. Fakt ten pod wielu względami uważa się za zdarzenie polityczne. Testament bowiem zawiera cały szereg niespodzianek. Przy jego otwarciu okazało się, że twierdzenia o stosunkach wzajemnych pomiędzy monarchistami należy przyjmować z pewną rezerwą. Powszechnie twierdzono, że arcyksiężna Izabela wszelkiemi siłami dążyła do tego, aby pozyskać tron węgierski dla swego syna, arcyksięcia Albrechta. Wskazywano na to, że arcyksiężna będąc belgijskiego pochodzenia, wykorzystywała do tego celu swego pokrewieństwa z zagranicznymi domami panującymi. Liczyła na to, że legitymiści przy dzisiejszem ustosunkowaniu sił na Węgrzech i na całym świecie nie mogą otwarcie walczyć o tron dla swego kandydata Ottona. Legitymiści węgierscy publicznie zarzucali Izabeli nielojalność i sobkostwo. Równocześnie w kołach węgierskich kołowały wiadomości, że arcyksiężna, która w osadzeniu syna na tronie dopatrywała się szczytu swej ambicji, wydała na propagandę w tym kierunku 20 miljonów pengö. Wiadomości te krążyły nawet w kołach dyplomatycznych. Izabela nie mogła pogodzić się z tem, że Albrecht ożenił się z rozwiedzioną panią Rudnayową; było to rozgoryczenie nie tyle z powodu małżeństwa morganatycznego swego syna, ile z powodu, że syn stracił prawa do tronu i że zbytecznie wydała miljony na propagandę.

Obecnie okazało się, że Izabela wogóle nie posiadała gotówki i że prawie cały jej majątek inwestowany jest w jej posiadłości ziemskiej w Belgji, który po wojnie został zasekwestrowany. W testamencie swym Izabela majątek ten zapisała swym córkom. Oprócz tego posiadała kilka obligacyj pożyczki wojennej obecnie bezwartościowych. Poza tem nie pozostawiła ani klejnotów, ani koronek czy drogocennej garderoby. Z tego należy wnioskować, że opowiadania o jej olbrzymich wydatkach na propagandę monarchistyczną nie polegały na prawdzie. Jej małżonek arcyksiążę Fryderyk, markiz Gero, jest wprawdzie bogaty ale nie tak, aby lekkomyślnie mógł wydać 20 miljonów, nie mówiąc już o tem, że stary „Wieszatel" jest obecnie bez jakiegokolwiek temperamentu i jako taki, nie przypisuje tej propagandzie żadnego znaczenia.

Z powodu morganatycznego małżeństwa arcyksięcia Albrechta, kwestja jego następstwa na tron jest obecnie nieaktualna ku zadowoleniu obozu legitymistycznego, który chcą zobaczyć na tronie węgierskiego Ottona, syna Tytty.

# Proces w Lubece.



**Obrazki z sali sądowej.**

Jak donosimy na innem miejscu w dzisiejszym numerze pisma naszego, sprawcy zgonów kilkadziesiąt niemowląt w szpitalu w Lubece zasiedli już na ławie oskarżonych. Na rycinie: u góry na lewo: prezydjum sądu; na prawo: oskarżony prof. dr. Klotz, kierownik szpitala. U dołu na lewo: oskarżony prof. Deycke, kierownik lecznicy i dr. Altstädt. U dołu na prawo: obrońcy z oskarżonymi.

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

**Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Wesela Fonsia“.**

W niedzielę, 18. bm. o godz. 19.30 „Wesele Fonsia“. Dyrekcja Teatru, chcąc dać możność szerokim warstwom publiczności zamiejscowej — wystawia tę świetną krotochwilę po cenach zniżonych.

**Niedzielne wieczorne przedstawienie „Wesołej Wdówki“.**

W niedzielę, 19. bm. o godz. 19.30 „Wesoła Wdówka“. Operetka ta mimo kilkunastu przedstawień, cieszy się ciągle jeszcze olbrzymiem powodzeniem dzięki doskonałej obsadzie, jak: Bułatówny, Rozwadowskiej, Jabłońskiego, Jastrzębskiego, Peteckiego, Kopciuszewskiego, oraz uroczej „Wdówki“ p. Korabianki i króla humoru p. Domosławskiego. W akcie II. „Huśtawki“, w akcie II. „Taniec z szalem“ odtańczy baletmistrz Wojnar i Sobołtówna.

**„Paganini“ premjera we wtorek, dnia 20 bm.**

Nareszcie doczekaliśmy sie wystawienia tej dawno zapowiedzianej operetki, która dzięki doskonałej treści libretta, wziętej z życia mistrza tonów Paganiniego, oraz doskonałej muzyce Lehara, obiegła cały niemal świat. Praca końcowa około wystawienia tego arcydzieła muzycznego, osiągnęła w chwili obecnej niezwykłe natężenie. Reżyser Domosławski oraz kapelmistrz Leszczyński czuwają bacznie nad ostatecznem wykończeniem tej przepięknej operetki.

**REPERTUAR.**

Niedziela, dnia 18. bm.: „Wesele Fonsia“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 18. bm.: „Wesoła Wdówka“ o godzinie 19.30.

**Teatr Polski na prowincji.**

Poniedziałek, dnia 19. bm.: „Wesele Fonsia“ Wieszowa o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 22. bm.: „Wesoła Wdówka“ Bielsko o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 22. bm.: „Wesele Fonsia“ Zabrze o godz. 19.30.



# Drobiazgi.

+ **Pierwszy siennik.** W roku 1224 król angielski pierwszy raz spał na sienniku; do tego czasu sypiał na desce. W roku 1246 domy w Londynie były wszystkie kryte słomą, a w roku 1260 nie miano jeszcze w temże mieście pieców i kominów. W roku 1340 płacono adwokatom pierzem i cynamonem.

# SPORT

## Niedzielne mecze piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane tylko trzy mecze ligowe, a to z powodu przełożenia spotkań Ruch — Czarni oraz Lechja — Pogoń na dzień 29 listopada. Niemniej jednak niedzielne spotkania należeć będą do bardzo interesujących, albowiem wpłynął na to fakt, że w dniu tym zmierzą swe siły najlepsze drużyny ligowe.

Spotkanie **Polonią — Garbarnia w Warszawie** zadecyduje o tem czy Garbarnia będzie miała rzeczywiście coś do powiedzenia w zdobyciu mistrzostwa.

Mecz **Wisła — Legja w Krakowie** stawić należy na czoło niedzielnych rozgrywek. Przegrywający to spotkanie klub będzie musiał pożegnać się z myślą mistrzowską.

Ostatni mecz **Ł. K. S. — Warta w Łodzi** też będzie należał do interesujących tak ze względu na formę obu drużyn jak i na aspiracje mistrzowskie poznańskiej Warty.

## O wejście do Ligi.

**Ł. T. S. G. — Naprzód Lipiny.**

W niedzielę wyjeżdża mistrz Śląska oraz pretendent do tytułu mistrza Polski w klasie A — Naprzód do Łodzi celem rozegrania rewanżowego spotkania z Ł. T. S. G. Łódź.

Jak wiadomo Ślązacy już raz pokonali Łodzian.

O ileby Ślązacy w niedzielę zwyciężyli to są oni niemal 100% kandydatem do zaszczytnego tytułu mistrza Polski. W razie zaś przegranej, zostanie zarządzone nowe spotkanie do rozegrania i to na neutralnem boisku.

**Mistrzostwa klasy „A“.**

Śl. O. Z. P. N. wyznaczył następujące zawody o mistrzostwo kl. „A“:

**Król. Huta:**
Zjednoczeni P. Sp. — 1. K. S. Tarn. Góry

**Mysłowice:**
K. S. „06“ — K. S. 09 Mysłowice.

**O wejście do Ligi Śląskiej.**

**W Bielsku:**
K. S. Biała-Lipnik — Czarni Chropaczów

**O mistrzostwo „B“ Ligi.**

**Rybnik:**
K. S. „20“ — K. S. „24“ Szopienice.

## Gry sportowe na stadjonie w Król Hucie.

W niedzielę, dnia 18. bm. przeprowadza S. M. P. „Gwiazda“ Nowe Hajduki finałowe rozgrywki w koszykówce, siatkówce i szczypiórniaku o mistrzostwo Śląska S. M. P. Da zawodów stają mistrzowie okręgowi. Początek zawodów o godz. 12.30. Kierownicy drużyn zgłoszą się o godz. 12 na stadjonie u komendanta p. naucz. Karugi do losowania. Drużyny, które się nie stawią punktualnie na boisku, nie zostaną dopuszczone do zawodów. — Również w tą samą niedzielę na stadjonie rozegrają drużyny S. M. P. Panewnik — Radlin ostatni mecz o mistrzostwo Śląska w piłce nożnej Mecz będzie bardzo zajmujący, gdyż obie drużyny są w formie, a szczególnie S. M. P. Panewnik, który ostatnio zanotował dwa piękne zwycięstwa nad K. S. „Stadjon“ Mikołów 7:0 i S. M. P. Kostuchna 5:2. Początek zawodów o godz. 15. Zawody prowadzi drh. Soppa z Mysłowic. Więc wszyscy druhowie w niedzielę na stadjon do Król. Huty.

## Zawody o wejście do klasy A.

W niedzielę dnia 18 października, o godz. 14.30 na boisku K. S. „Rybnik 20“ odbędą się zawody w piłkę nożną o wejście do klasy A pomiędzy K. S. „Rybnik 20“ contra K. S. „24“ Szopienice. Rybnik wystawia drużynę ze swoimi czołowymi graczami, a mianowicie: Weiss, Kolonko, Kuźnik, Śmieszek, Paris, Madejczyk, Syrnik, Ditman, Siwy, Bednorz i po kilkumiesięcznym wypoczynku również gracz Daniel. Spodziewać się należy, że Rybnik zareprezentuje się odpowiednio i osiągnie taki wynik, który zadowoli publiczność miasta i okolicy.

## Zmiany przepisów gry w piłkę nożną.

Podaje się do wiadomości, następujące zmiany przepisów gry w piłkę nożną z terminem obowiązującym od dnia 1 stycznia 1932 roku:

a) w razie złego wykonania rzutu rękami z poza linji bocznej rzut ten wykonuje drużyna przeciwna (zamiast dotychczasowego rzutu wolnego pośredniego);

b) rzut wolny pośredni zanoszenie piłki przez bramkarza należy dyktować wtedy, gdy bramkarz będąc w posiadaniu piłki, zrobi z nią więcej niż trzy kroki. Z tego wynika, że najpóźniej przy czwartym (a nie jak dotychczas przy trzecim) kroku bramkarz winien utracić kontakt z piłką.

Wobec niejasności przepisów gry w piłkę nożną poleca się wszystkim pp. sędziom, aby bezwzględnie nie zezwalali na przebywanie graczy poza linją bramkową, a zwłaszcza w pobliżu bramki, podczas wykonywania rzutu karnego. Podczas wykonywania rzutu karnego wszyscy gracze (za wyjątkiem wykonywującego rzut i broniącego bramkarza) winni się znajdować na boisku, poza obrębem pola karnego i łuku 9-cio metrowego. Jednocześnie przypomina się, że gracza, który opuścił boisko bez zawiadomienia o tem sędziego, wyjąwszy wypadki mające związek z grą, jak np.: po piłkę, przy wyrzucie piłki rękami z poza linji bocznej, przy rzucie z rogu i t. d., a następnie wrócił na boisko, by wziąć udział w grze, może sędzia nie przyjąć z powrotem do gry. Za wzięcie udziału w grze gracza, który wszedł na boisko bez uprzedniego zawiadomienia o tem sędziego, należy się drużynie przeciwnej rzut wolny.

## Drobne wiadomości sportowe.

Drużynowe mistrzostwo tennisowe Polski przypadło w udziale Łódzkiemu K. T., który pokonał w finale Lwowski Klub Tennisowy 5:2. Sensacją turnieju były porażki braci Stolarow do Hebdy. Maks. przegrał 6:1, 6:3, a Jerzy 6:2, 6:2.

**W Paryżu w pałacu lodowym** odbyło się w ub. niedzielę otwarcie tegorocznego sezonu meczem hokejowym między drużynami „Berliner Sportclub“ a „Racing Club de France“. Zawody zakończyły się zwycięstwem Berlińczyków w stosunku 3:1.

**Zawody lekkoatletyczne** międzymiastowe Węgry — Austrja zakończyły się zwycięstwem Węgrów 80:34.

**Argentyńczyk Zahala** czasem 1.42:31.2 uzyskał nowy rekord światowy w biegu na 30 klm.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie

**w dniu 16 października 1931 r.**

Dolar amerykański 8.89[8]/10 zł. Funt sterlingów angielskich 34.56 zł. 100 franków francuskich 35.05 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 174.72 zł. 100 guldenów holenderskich 361.10 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł.

## Giełda zbożowa w Warszawie

**w dniu 16 października 1931 r.**

Notowano za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 22.25—22.75, pszenica dworska 24 do 24.50, pszenica zbierana 23—23.50, owies jednolity 24—25, owies zbierany 22.50—23.50, jęczmień na kaszę 21.25—21.75, jęczmień browarny 24 do 25.50, groch Victoria 27—31, rzepak zimowy 30 do 32, koniczyna czerwona 160—190, koniczyna biała 250—350 (bez kamionki o czystości do 97 proc.), mąka pszenna luksusowa 43—52, mąka pszenna 4/0 — 38—43, mąka żytnia 37—39, otręby pszenne szale 14.50—15, otręby pszenne średnie 13.50—14.25, otręby żytnie 14—14.50, kuchy lniane 26—27, kuchy rzepakowe 17—18, kuchy słonecznikowe od 40 proc. do 44 proc. — 21—22. Obroty zwiększone, usposobienie spokojne.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

**w dniu 16 października 1931 r.**

Płacono za 100 kg: Żyto 22.20—22.50, Pszenica 20.50—21.00. Jęczmień 64—66 kg — 20.00 do 21.00, 68 kg — 21.50—22.50, browarowy 24.50 do 25.50, Owies 20.50—21.50. Mąka żytnia 65 proc. 33.00—34.00, pszenna 65 proc. 31.50—33.50, Otręby żytnie 13.25—14.00, pszenne 12.00—13.00, pszenne grube 13.00—14.00. Rzepak 29.00—30.00. Groch Wiktorja 20.—24.00. Groch Folgera 23.00 do 25.00. Ziemniaki jadalne 3.00—3.20. Ogólne usposobienie spokojne.

## Ceny targowe w Katowicach

**w dniu 15 października 1931 r.**

Masło wiejskie za funt 1.80—2.00. Masło mleczarniane za funt 2.10—2.20. Jaja 6—8 sztuk 1.00. Mleko litr 0.38—0.40.

**Mięso.** Wieprzowina funt 0.80—1.20. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.30—1.40. Wołowina 0.80—1.00, Cielęcina 0.80—1.20. Skopowina 1.40 do 1.50. Okrasa świeża 1.30. Okrasa wędzona i mięso wędzone 1.50—1.70. Łój 1.20—1.30. Smalec 1.40—1.60.

**Jarzyny.** Kapusta biała (główka) 0.10—0.25. Kapusta modra za funt 0.20—0.60. Marchew za litr 0.15—0.20. Kalarepa (wiązka) 0.20—0.40. Cebula funt 0.20—0.25. Pomidory funt 0.50—0.70. Kalafiory sztuka 0.30—0.50. Buraki za funt 0.15—0.20 Sałata główka 0.10—0.20, Kartofle za centnar (50 kg) 3.50. Kartofle 22 funty 1.00.

**Owoce.** Gruszki doborowe funt 0.50—0.80. Gruszki II gatunek funt 0.30—0.40. Jabłka doborowe funt 0.50—0.70. Jabłka do gotowania funt 0.20 do 0.30. Śliwki doborowe funt 0.60—0.80. Śliwki II. gatunek funt 0.40—0.50. Winogrona funt 1.00—1.30 Cytryny sztuka 0.08—1.10.

**Drób.** Gołębie 0.75—1.00. Gołębięta 0.90—1.10. Kury 3.00—4.50. Kurczęta 1.50—2.50. Kaczki 3.00 do 5.00. Gęsi 4.00—10.00.

# Kronika gospodarcza.

## Olbrzymi deficyt bilansu handlowego W. Brytanji.

W tych dniach została ogłoszona oficjalna statystyka handlu zagranicznego W. Brytanji za czas od 1 stycznia do 1 października 1931 r. Cyfry ujawniają katastrofalny stan angielskiego bilansu handlowego. Wartość wywozu wynosi 292.390.601 funtów szterlingów, czyli o 148 milj. 724.730 f. szt. mniej aniżeli w poprzednim roku. Przywóz przedstawia wartość 621.352.640 funtów szterlingów, czyli o 163.675,245 mniej, aniżeli za ten sam okres czasu w roku ub. Mimo tak wydatnego obniżenia się przywozu niedobór bilansu za 9 miesięcy bież. roku wynosi 328.962.049 funtów szt. Wynika z powyższego, że wywóz zmniejszył się o 33 proc., a przywóz o 20 procent.

# Sprawy towarzystw.

**Pszczyna.** W niedzielę, dnia 18. 10. br. odbędzie się zebranie Młodzieży Polskiej Męskiej okręgu pszczyńskiego o godz. 10 w ognisku SMP. Pszczyna. Okazja wysłuchania Mszy św. o 9 w kościółku św. Jadwigi, w parku. Po sumie w kościele parafjalnym o godz. 12 dokona się otwarcia wystawy rolniczej w sali p. Białasa.

**Niedziela, dnia 18. października.**

**Rybnik.** Zebranie okręgowe S. M. P. okręgu rybnickiego o godz. 10 w gimnazjum państwowem. O godz. 9 msza św. w zakładzie OO. Misjonarzy.

**Dąbrówka Wielka.** Miesięczne zebranie koła Ogóln. Związku Podof. Rez. odbędzie się o godzinie 13 w lokalu p. Wydry Michała.

## Kalendarzyk zebrań Feder. Górniczej

**na niedzielę, dnia 18 października 1931 r.**

**Wielkie Hajduki.** Zebranie miesięczne Federacji Górniczej o godz. 15 w lokalu p. Brzeziny. Referent ob. Witek.

**Dab.** Zebranie Federacji Górniczej o godz. 14 w lokalu p. Czupryny.

**Bykowina.** Zebranie Fed. Górniczej o godz. 14 w lokalu p. Zgryska. Ref. ob. Witek.

**Brzezinka - Morgi.** Zebranie Fed. Górniczej o godz. 16 w lokalu p. Gepferta. Ref. ob. Czabończyk.

**Nowa Wieś.** Zebranie Fed. Górniczej o godz. 16.30 w lokalu p. Bialdygi. Ref. ob. Barczak.

**Chropaczów.** Zebranie Fed. Górniczej o godzinie 15 w lokalu Domu Związkowego. Ref. ob. Barczak.

**Katowice.** Posiedzenie zarzadu głównego Federacji Górniczej o godz. 10 przed poł. w lokalu związkowym, przy ul. Plebiscytowej 1.

**Bielszowice Kol.** Zebranie Fed. Górniczej celem wyborów do rady załogowej na kop. „Wolfgang“ w lokalu p. Długosza o godz. 15. Ref. ob. Magdziorz.

**Orzegów.** Zebranie Fed. Górniczej o godz. 15 w lokalu p. Brola. Ref. ob. Czabończyk.

**Szarlej-Piekary.** Zebranie Fed. Górniczej o godz. 13 w lokalu p. Gruszki. Ref. ob. Waszek.

**Rojca.** Zebranie Fed. Górniczej o godz. 14 w lokalu, podanym na afiszach.

## Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

**Bujaków pow. Rybnicki.** Dnia 18 października b. r. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. o godz. 11 na sali p. Purszkiego.

**Lipiny pow. Świętochł.** Dnia 18 b. m. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. o godz. 14 w lokalu Schroniska.

**Lubliniec.** Dnia 18 b. m. odbędzie się tu zjazd delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu lublinieckiego.

**Szarlej.** Dnia 20. X. b. r. odbędzie się zebranie miesięczne miejscowego koła Z. O. K. Z. o godz. 19.30 w lokalu p. Morcinka.

**Ruda Śl.** Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 18 października r. b. o godz. 17 w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa. Na porządku obrad ważne sprawy. — Zaprasza się wszystkich członków oraz zwolenników trzeźwości. **Zarząd.**

**Katowice-Załęże.** Zebranie Katolickiego Koła Młodzieży Abstynenckiej odbędzie się w niedzielę, dnia 18 października r. b. o godz. 17.30 na sali Domu Związkowego przy kościele. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział w zebraniu.

**Siemianowice Śl.** W niedzielę, dnia 18 października r. b. o godz. 16.30 na sali T. C. L. przy ul. Dworcowej odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Wykład na temat: „Anatomja człowieka“ wygłosi prezes p. Szczyrba. Uprasza się wszystkich członków oraz miłośników trzeźwości o liczny udział. **Zarząd.**

**Wtorek, dnia 20. października 1931.**

**Katowice.** Zebranie miesięczne Tow. gimn. Sokół II odbędzie się o godz. 19. O godz. 18 zebranie zarządu.


Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

# Okazja na zimę!

Wobec krytycznej sytuacii gospodarczej i minimalnych zarobków szerszych warstw społeczeństwa, ceny wyrobów firmy „Polski Towar“ zostały źniżone do ostateczności, dając mimo zredukowanych cen dobre materjały, nie jak naśladownictwa innych firm, które zniżając ceny swoich artykułów, dają towar najgorszego gatunku. Prosimy więc zwrócić uwagę na nasze niskie ceny, za które dajemy jak dotychczas materjały najlepszej jakości, bo

**Tylko za zł. 8**

wysyłamy: 1 swetr męski w największym rozmiarze do zapinania przy szyi w kolorze granatowym, bronzowym i szarym, 1 koszulę męską, dużą, w modnych paskach w dobrym gat., 1 szal męski wełniany w ładnych pasach z jedwabiem, 1 parę rękawiczek męskich, czysto wełnianych, podwójnych (kolor wdg. życzenia), 1 parę skarpetek męsk. bardzo mocnych w dobrym gat., 1 krawat jedwabny w najnowszych wzorach i 3 chustki białe do nosa z ładnemi obwódkami. Taki sam komplet, tylko zamiast swetra, dodajemy pullower w pięknych deseniach jest w cenie 9,75 zł. Koszta przesyłki 2.— zł. z danego kompletu płaci odbiorca.

**Tylko za zł. 9.80 gr.**

wysyłamy: 1 swetr męski w największym rozmiarze do zapinania przy szyi w kolorze bronzowym, szarym i granatowym, 1 koszulę męską z zimowego trykotu w wyborowym gat., 1 parę kalesonów z zimow. trykotu o pierwszorzednym wykończeniu, 1 krawat jedwabny w eleganckich wzorach, 1 parę skarpetek cwern w deseniach bardzo mocnych i 3 chusteczki białe do nosa z kolorowym szlakiem. Taki sam komplet tylko zamiast swetra dodajemy pullower męski w dużym rozmiarze w pięknych deseniach jest tylko w cenie 11,20 zł. Koszta przesyłki 2,50 zł. płaci odbiorca.

**Tylko za zł. 9.90 gr.**

wysyłamy: 1 pullower damski w najnowszych żakardowych deseniach, 1 kombinację t. zw. hemdhozeny) damsk. ślicznie przybrane (kolor według życzenia) lub 1 koszulę damską z zimowego trykotu w dużym rozmiarze, 1 parę reform dam. zimow. tryk. w dobrym gat., 1 parę rękawiczek damskich czysto wełnianych podwójnych (kolor wdg. życzenia), 1 parę pończoch damskich „Macco“ w wszystkich kolorach lub 3 chusteczki batystowe białe albo kolorowe z pięknym haftem. Koszta przesyłki 2.— zł. płaci kupujący.

Wymienione komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia, za zaliczką pocztową, płaci się przy odbiorze towaru. Zaznaczamy, że kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar mu się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy.

Zamówienia prosimy adresować:

**Firma „Polski Towar“ Łódź skrzynka poczt. 208.**

**Uwaga:** Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki wszelkich towarów. Dodajemy do każdego kompletu 1 kupon premjowy, Kto nadeśle 5 kuponów, otrzyma darmo: 1 parę spodni wizytowych, stosowne do każdego garnituru w dobrym gat. lub 2 kapy na łóżka w ładnych deseniach.

# Zarobek na rękę

**będzie miał każdy, kto wykorzysta tą okazje!!!**

Firma nasza biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy i chcąc jednocześnie rozpowszechnić swoje wyroby po całym kraju, postanowiła na czas krótki wysłać nieograniczoną ilość kompletów po cenie kosztu. A więc

**tylko za zł. 16,75**

wysyłamy: 3 i pół metra rypsu wełnianego we wszelkich kolorach na elegancką suknię damską, 1 parę hemdhozenów (kombinacja) z dobrego cienkiego opalu, 1 parę reform. damskich trykotowych we wszystkich kolorach i rozmiarach lub 1 parę majtek białych, haftowanych, 1 biustonosz, 1 parę pończoch jedwabistych, 3 chusteczki batystowe do nosa z ładnym ażurkiem i 1 ręcznik waflowy

**tylko za zł. 29,90**

wysyłamy: 3 metry sukna wełnianego gat. „Boston-Kamgarn“ w kolorach gładkich, czarnym lub granatowym, podwójnej szerok. 140 cm. na eleganckie ubranie męskie, 1 swetr męski (pullower) w najładniejsze żakardowe desenie angielskie, 1 koszulę męską trykotową, zimową w najlepszym gatunku lub 1 parę kalesonów zimowych, trykotowych, 1 szal męski czysto wełniany, 1 parę szelek gumowych do spodni, 2 pary skarpetek zimowych w dobrym gatunku lub 2 pary skarpetek jedwabnych, 1 krawat czysto jedwabny, 3 chusteczki do nosa z kolorowym szlakiem i 1 para podwiązek. Powyższe komplety wysyłamy za zaliczką pocztową, po otrzymaniu listowego zamówienia. Płaci się przy odbiorze na poczcie. Do powyższych kompletów doliczamy jako koszta przesyłki 2,50 zł.

**Uwaga!** Za dobroć towaru gwarantujemy. O ile towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy.

Prosimy adresować:

**Skład Fabryczny „Produkcja Włókiennicza“**
**Łódź, skrzynka pocztowa 538.**

Do każdego kompletu dodajemy bezpłatną niespodziankę. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki na wszelkie towary manufakturowe.

**Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach**

uruchomi w najbliższym czasie kilka **kursów modniarstwa** w różnych miejscowościach Województwa Śląskiego.

Każdy kurs będzie trwał 3 miesiące. Nauka odbywać się będzie 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie w godzinach wieczornych.

Opłata wynosi 25.— zł. miesięcznie.

Zgłoszena przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach ul. Krasińskiego (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) w godzinach urzędowych od 9,30 do 13-ej i od 16—19-ej, w soboty od 9,30 do 13-ej.

# Przetarg.

Dyrekcja zwraca uwagę na przetarg nieograniczony w Monitorze Polskim nr. 238 z dnia 15 października rb. i w Gazecie Polskiej nr. 280 z dnia 14 października rb. na dostawę materjałów drzewnych tartych.

Termin składania ofert wyznaczony jest na dzień 16 listopada 1931 r.

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Koleje Górnośląskie.**

**Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach**

uruchomi w najbliższym czasie **w Katowicach kurs tkactwa artystycznego obejmujący dział dywanów strzyżonych, polskich, perskich i smyrneńskich.**

Kurs trwać będzie 4 tygodnie. Nauka odbywać się będzie 4 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie, w godzinach wieczornych. Opłata za cały kurs wynosi 30.— zł.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i udziela wszelkich bliższych informacyj Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach przy ul.Krasińskiego — gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w godzinach urzędowych od 9,30 do 13-ej i od 16 do 19-ej, w soboty od 9.30 do 13-ej.

**Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach**

ma zamiar uruchomić w najbliższej przyszłości **w Katowicach wzgl. w Król. Hucie dwa 4-tygodniowe kursy kroju i to jeden kurs kroju meskiego i jeden kurs kroju damskiego pod kierownictwem instruktora p. Aleksandra Koniecznego z Warszawy.**

Zgłoszenia przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach przy ul. Krasińskiego (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) w godzinach urzędowych od 9,30 do 13-ej i od 16 do 19-ej, w soboty od 9.30 do 13-ej.

**Ile kosztuje rocznie autogeniczne cięcia złomu? — to wie każde przedsiębiorstwo.**

**Ile można z tego zaoszczędzić,** bez racjonalnej redukcji personelu — o tem przekona się każdy, kto wyszkoli swój personel na specjalnym kursie autogenicznego cięcia.

**Względy humanitarne i wzgląd** na ewentualne szkody **materjalne** nakazują pracodawcy **dbać o bezpieczeństwo pracy!**

— tylko specjalnie wyszkolony personel zna dokładnie przepisy bezpieczeństwa ruchu.

**Specjalny tygodniowy kurs autogenicznego cięcia** organizuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy wspólnie ze Stowarzyszeniem dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce.

Kurs rozpocznie się **dnia 26. października 1931 r.** Opłata 20 złotych od uczestnika.

Zgłoszenia i opłaty kierować należy pod adresem: Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy Katowice, Krasińskiego (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) tel. 8-37 oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce — Katowice, ul. Zamkowa 20. tel. 29-21.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w dnie powszednie, w godzinach popołudniowych w Szkole Spawania w Katowicach, ul. Zamkowa 20 (Huta „Marta“)

**Program kursu autogenicznego cięcia.**

Wykład 1. Gazy stosowane do autogenicznego cięcia; tlen; własności tlenu handlowego pod względem bezpieczeństwa i szybkości cięcia; wodór, acetylen i acetylen „dissous“, gaz świetlny i gazol

Wykład 2. Wytwornice acetylenowe różnych systemów.
Przepisy policyjne, dotyczące składowania karbidu i wytwarzania acetylenu.

Wykład 3. Butle na gazy sprężone, zawory redukcyjne, palniki do cięcia rozmaitych systemów i do rozmaitych prac.

Wykład 4. Regulacja palnika do cięcia, ciśnienia tlenu, w zależności od stosowanych dysz i grubości materiałów, życia tlenu o gazów palnych, kalkulacja kosztów cięcia.

Wykład 5. Materiały, nadające się do autogenicznego cięcia. Cięcie jako obróbka metali i cięcie przygotowawcze do spawania.

Wykład 6. Cięcie żeliwa, cięcie szablonowe na specjalnych przyrządach i cięcie maszynowe

Wykłady odbywać się będą w godzinach od 5—7 po południu, od 7—8 codziennie demonstracje praktyczne różnych sposobów cięcia i ćwiczenia uczestników.

Uczestnicy otrzymują zaświadczenia z ukończenia kursu.

# Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa. 3274

# 4 szczególne zalety




daje Wam, Szanowne Panie, słynne z dobroci i tanie mydło „Kołłontay z pralką“. Mydło „Kołłontay“, zawierające glicerynę, wyróżnia się specjalnie silną, śnieżnobiałą i nadzwyczaj łagodną pianą dzięki temu, że wyrabiane jest nie z kwasów tłuszczowych, lecz z wybornych neutralnych tłuszczów, dlatego też nie szkodzi ono nigdy ani delikatnej skórze, ani jakimkolwiek tkaninom. Dalszą zaletą mydła „Kołłontay“ jest jego subtelny aromatyczny zapach, który się przenosi na wypraną bieliznę. Mydło to nadaje się również do pielęgnowania ciała. Po czwarte, mydło „Kołłontay“ jest nieopakowane, a zatem zawsze dobrze wyschnięte i tańsze, bo do ceny jego nie dochodzą ani koszta opakowania, ani koszta jakiegoś upiększenia. — Kosztowne opakowanie nie ma przecież nic wspólnego z gatunkiem towaru! — Mydło „Kołłontay z pralką“ jest rzeczywiście tańsze i lepsze!




**Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.**
**Jedyny wytwórca: Eryk A. Kołłontay, Fabryka chemiczna Katowice - Brynów.**

# Detektywem

może zostać każdy dzięki korespondencyjnym kursom detektywów. — Opłata 6 zł miesiecznie. Bezpłatne prospekty wysyła: Wydawnictwo „DETEKTYW“ Warszawa, skrz. poczt. 892. 3632

# MEBLE

**Nadszedł nowy transport mebli:**

sypialki, kuchnie i pojedyńcze meble, po cenach fabrycznych. Korzystajcie z okazji. Proszę przekonać się o niskich cenach i solidnych wyrobach. Bez przymusu kupna.

**FABRYCZNY SKŁAD MEBLI**
**Fr. Motyka** 3559
**Król.-Huta, ulica Bytomska 34**

# A. Denizot

**Luboń (Poznań)**

poleca

**drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty.**

**Cennik na żądanie!**

## Posad poszukują

**Chłopiec** uczciwych rodziców lat 16 z ukończonym kurs. stenografji korespondencji i pisania na maszynie, poszukuje posady. Świadectwa bardzo dobre Odpowiedzi do Stow. św. Zyty w Katowicach.

**Zdolny czeladnik krawiecki** z ukończoną 4 letnią praktyką w Salezjańskiej Szkole Rzemiosł poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji pisma pod „nr. 4“.

**Szofer-ślusarz** z zielonem praw. jazdy, uczciwy i sumienny szuka natychmiast zajęcia. Zgłoszenia pod „24 lat“ do administracji pisma.

**Panna,** dwa lata pracująca samodzielnie jako szwaczka, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Szwaczka“

**Uczciwa** dziewczyna poszukuje posady zaraz. Oferty do Admin.

Szofer, lat 23, trzeźwy, sumienny, szuka odpowiedniej posady. Listy do Admin. pod „Trzeźwy“

**Szofer-monter** z praktyką wojskową, pierwszorzędne świadectwa, może dać kaucję 1000 zł., poszukuje posady Zgłosz. Jagiellońska 3. Bartsch

## Różne

**Pana Bolesława Mazurkiewicza,** znanego pedagoga, dyplomowanego absolwenta Konserwatorjum Warszawskiego, zaangażowano na profes. gry skrzypcowej do Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach, Szopena 16. — Zapisy do klasy profesora Mazurkiewicza przyjmuje sekretarjat szkoły. Opłata miesieczna od zł. 25. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

**Wróżby!** Jasnowidzenie Najpewniejsze, natchnione, nieomylne przepowiednie drogą listowną. Dokładny horoskop stawiamy zaocznie. (Okultyzm, daktyloskopja, chiromancja, karty). Odpowiedź pisze natchnione, zahypnotyzowane medjum. Miłość, bogactwo, praca, wygrane, sny. Przysłać odcisk daktyloskopijny (duży palec lewej ręki, lekko posmarowany atramentem, odbić na papierze). Opisać stan rodzinny, wiek. Tysiące podziękowań. Odpowiedź za pobraniem 3.95, albo zgóry znaczkami 3.50. Warszawa, Wiśniowa 55 „Donalda Okult.“.

**Dobra kucharka** z polską i niemiecką kuchnią. Świadectwa dobre. Poleca Stow. św. Zyty w Katowicach.

**Poszukuje** się 35 000 zł. na 1 hipotekę na dom wart. 155 000 zł. Odpowiedzi do Redakcji pod „35 000“.

**Czytajcie naszą gazetę**

**Każdy** może kilkaset złotych miesięcznie zarobić — sprzedając nasze obrusy i fartuchy gumowe. Nowość. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4.

# Czy choroby płucne są uleczalne?

**Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu,** winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, BERLIN 783, Müggelstrasse 25-25 a**